

**Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU**

**Nagroda Business Centre Club Ostre Pióro 2006 dla Redaktora Naczelnego**



**Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2016 dla Redaktora Naczelnego**



**Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2007 dla Zespołu Redakcyjnego**



# Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

**ATRAKCYJNE CENY!**



**RENAULT**  
 AUTO DRAP  
 SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY  
 TEL. 61 868-44-61  
 POZNAŃ-ŁAWICA,  
 UL. ŻŁOTOWSKA 83/85  
 WWW.AUTODRAP.PL

Rok XIX Numer 456-457 19 maja 2021 ISSN 1734-5294 www.twojtydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

## 35 LAT PO AWARII W CZARNOBYLU

# Piekiło na ziemi



Wnętrze opuszczonej szkoły w Czarnobylu.

**TAK MYŚLĘ**  
 Tomasz Mańkowski  
**Lepiej milczeć...**  
 strona 4

**SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI**  
 LESZEK ADAMCZEWSKI  
**Los Alamos Trzeciej Rzeszy?<sup>(3)</sup>**  
 strona 5

**JUBILEUSZ TTW**  
**Szpieg powinien być dobry...**  
 strona 6

**SUCHY LAS**  
**Ratujemy zabytki**  
 Rozmowa z GRZEGORZEM WOJTERĄ  
 strona 7

**MOTO**  
**Odnowiony CLS**  
 strona 14



## CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



### Z koreańskiej wyspy

**Sephora** konsekwentnie rozwija swoją ofertę marek Przyjaznych naturze. Do grona produktów pielęgnacyjnych dostępnych na sephora.pl oraz w perfumeriach, dołącza koreańska marka **Innisfree**. Klienci znajdą ją wśród produktów sygnowanych etykietą GOOD FOR VEGAN. **Innisfree** to marka odpowiedzialna od ponad 20 lat - wszystkie składniki pochodzą z czystej i nieskażonej wyspy Jeju i są pozyskiwane w zrównoważony sposób z poszanowaniem przyrody. Innisfree wierzy w zdrowe, czyste i ekologiczne piękno, pozwalające zachować równowagę pomiędzy naturą i stanem skóry. **Intensywnie nawilżające serum z nasionami zielonej herbaty** przywróci odpowiedni poziom nawilżenia matowej, odwodnionej skórze, dodając cerze blask. Formuła kosmetyku, zawierająca wodę nasyconą zieloną herbatą - Fresh Green Tea Water 2.0™ oraz olejek z nasion zielonej herbaty, jest bogata w 16 minerałów i aminokwasów, które odżywiają barierę zewnętrzną skóry, pozostawiając ją zrewitalizowaną, gotową na kolejny etap pielęgnacji. Cena 129 zł, 80ml. **Eliksir z orchidei** będący kluczowym składnikiem linii z orchideą, wzmacnia barierę ochronną skóry, ujędrnia i poprawia kolorystykę, a także jest cennym przeciwutleniaczem. **Krem i żel z orchideą** o słodkim, subtelnym aromacie ma działanie ukierunkowane na potrzeby skóry, która ulega procesom starzenia się. Formuła kosmetyku zawiera eliksir z ekstraktami z orchidei oraz z czarnej fasoli Jeju - pochodną kwasu hialuronowego a także adenozyne i peptydy - o działaniu uelastyczniającym skórę, które przywracają jej jędrność i chronią przed stresem środowiskowym. Dla skóry normalnej i suchej wybierz delikatną, otulającą formułę kremu, a dla skóry mieszanej i tłustej sięgnij po lekką, odświeżającą formułę żelu. Cena: 139 zł, 50 ml.



# Ekspluzja koloru



Kultowa marka **Pat McGrath Labs** już jest dostępna w perfumeriach **Sephora**. Od ponad 20 lat światowej sławy makijażystka - Pat McGrath - rozwija swój talent przy pokazach mody. Pełna gama produktów sygnowanych nazwiskiem Pat McGrath, wraz z najnowszą kolekcją Divine Rose II, właśnie debiutuje w ofercie Sephora w Polsce. Amerykańska królowa mody - Anna Wintour (Vogue) nazwała Pat McGrath „najbardziej wpływową makijażystką świata”. W uznaniu za jej działalność na rzecz przemysłu modowego i urodowego, Królowa Elżbieta II przyznała jej Order Imperium Brytyjskiego. Od początku kariery, Pat promuje sztukę makijażu inspirując pokolenie zafascynowane makijażem jako sposobem wyrażania siebie. Poprzez tysiące pokazów mody, niezliczone artykuły i reklamy, artystka wywiera kolosalny wpływ na świat kreacji, tworząc „zdjęcia-ikony” dla magazynów, które zachwycają fanów mody. Kolekcję kosmetyków Pat McGrath tworzą podstawowe produkty niezbędne do odtworzenia pomysłów słynnej makijażystki. Nasycona pigmentami kolekcja przypadnie do gustu zarówno profesjonalistom, jak i amatorom makijażu. Niektóre elementy kolekcji są również dostępne w **Sephora** w mini formacie. Nowa kolekcja **Divine Rose II Collection**

pozwała rozwinąć skrzydła kreatywności! Po spektakularnym sukcesie kultowej palety cieni do powiek - Mothership VIII, Mother - makijażystka opracowała nowe, limitowane dzieło, zamknięte w metalicznym, różowym opakowaniu **MOTHERSHIP VIII: DIVINE ROSE II paleta cieni do powiek**. Prawdziwie kolekcjonerska paleta zawiera 10 olśniewających, fantazyjnych cieni, które z łatwością łączą się i rozciągają na powiece. Tonacje cieni oscylują pomiędzy kwiatowym różem, brzoskwinia, winnym rosé, burgundem i wspaniałym złotem. Cena: 579 zł. Poznaj **kolekcję pomadek MATTETRANCET™ LIPSTICK DIVINE ROSE II COLLECTION**. Matowa, aksamitna tekstura i romantyczny, fascynujący odcień różu. Cena 175 zł.

**SKIN FETISH: ULTRA GLOW HIGHLIGHTER DIVINE ROSE II COLLECTION** to **Rozświetlacz** o żelowo-pudrowej formule dla doskonalszego blasku! Kosmetyk z edycji limitowanej pozostawia na skórze niebiański, różany połysk z metalicznymi refleksami. Ta nowość to futurystyczne połączenie blasku płynnej formuły z pudrem o kryształicznych pigmentach. Cena 235 zł.



## BIO -bogactwo ziół

Ekspertki **Lirene** stworzyły linie BIO-kosmetyków **Tak dla ziół!** wykorzystując składniki aktywne polskich ziół! Opracowane w nowoczesnych laboratoriach mają skuteczne wegańskie formuły. **BIO-produkty LIRENE** mają BIO-skład: aż 99% składników pochodzenia naturalnego. Pozostały 1 procent to składniki niezbędne, aby zagwarantować trwałość i bezpieczeństwo, gdy kosmetyk czeka na półce w sklepie. BIO-opakowanie oznacza, że słoik wykonany został z biotworzywa, a zamiast kartonika zastosowano woreczek wyprodukowany w Polsce ze 100% bawełny. Kosmetyki są biodegradowalne, czyli przenikając do wód, czy to w procesie produkcji, czy zmywane z twarzy, nie szkodzą środowisku naturalnemu. Składniki aktywne pochodzą z polskich upraw. Wspierane są dzięki temu lokalne przedsiębiorstwa i redukowana emisja CO2 wynikająca z transportu. **Odżywczy tłusty BIO-Krem z nagietkiem Tak dla ziół! LIRENE** przyda się, gdy cera jest sucha i odwodniona (19.99 zł, 50 ml). Olej z nagietka ujędrnia, opóźnia procesy starzenia, przyspiesza regenerację naskórka. Olej lniany poprawia elastyczność, nawilża i regeneruje. Witamina E łagodzi podrażnienia, odżywia i pielęgnuje. **Tak dla ziół! LIRENE** proponuje **Łagodzący półtłusty BIO-Krem z czarnuszką...** gdy cera jest wrażliwa i naczynkowa (19.99 zł, 50 ml). Ekstrakt z czarnuszki łagodzi, neutralizuje wolne rodniki i poprawia elastyczność skóry. Olej z rzepaku nazywany „polskim złotem” redukuje zaczerwienienia, nawilża i regeneruje podrażnioną skórę. Organiczny ekstrakt z kwiatów bzu zmniejsza widoczność naczynek, łagodzi i koi skórę. **Tak dla ziół! LIRENE** to również **Lekki nawilżający krem z dziewanną**.



## Dla włosów na lato

**Limitowane lato ZIAJA** to wegańskie, limitowane kosmetyki do włosów, świetnie nadające się do słonecznej pielęgnacji. Ich główne zadanie, poza nawilżeniem i nadaniem połysku, to ochrona przed promieniami słońca, słońca i basenową wodą. Dzięki nim można też uzyskać efekt „surferskich fal”. **Micelarny szampon** delikatnie myje, nawilża oraz wygładza puszące się włosy. Dodaje włosom blasku, redukuje ich matowy wygląd, pozostawia na włosach przyjemny zapach. Zawiera 93 procent składników pochodzenia naturalnego. Cena ok. 9 zł, 200 ml. Hialuronowa odżywka SOS do włosów i balsam do ciała to kosmetyk 2w1. Wyróżnia go wyjątkowo delikatnie oczyszczająca i odświeżająca formuła. Zawiera 97 procent składników odżywczych pochodzenia naturalnego. Cena ok. 11 zł, 160 ml. Kosmetyki do włosów **Limitowane lato ZIAJA** zawierają ochronny antyutleniacz, kwas hialuronowy, biotynę, witaminy B3, B5, B6, i wodę termalną z mikroelementami.



## Wyszczuplanie z LIRENE

Seria **Make me slim!** marki **LIRENE** powstała dla skóry dotkniętej cellulitem. Preparaty mają działanie wygładzające, ujędrniające, uelastyczniające i napinające. **Serum drenujące do ciała** (26.99 zł, 150 ml) polecane jest szczególnie na uda i pośladki. Formuła serum została oparta na piperynie, substancji rozgrzewającej, zwiększającej penetrację cennych składników aktywnych do głębszych warstw skóry. Pobudza ona lipolizę (usuwanie tłuszczu) oraz hamuje tworzenie nowych komórek tłuszczowych. Zaawansowany kompleks ACTIVSLIM zawiera wyciąg z grzyba Hub i jęczmienia, a także saponiny, które ułatwiają usuwanie wody oraz toksyn ze skóry, co wspomaga naturalny olejek eteryczny z grapefruita. Serum szczególnie polecane podczas aktywności fizycznej zawiera 98% składników pochodzenia naturalnego. Ekspertki Laboratorium Naukowego Lirene zainspirowane efektami masażu podciśnieniowego, oddziałującego na skórę i podskórną tkankę tłuszczową, wykonywanego w gabinetach kosmetycznych, stworzyły **Zestaw do domowego masażu antycellulitowego olejek + bańka chińska Make me slim! LIRENE** (31.99 zł, 100 ml). Masaż przy użyciu silikonowej bańki chińskiej pozwala modelować sylwetkę oraz przyspiesza drenaż limfatyczny, oczyszczający organizm z toksyn. Bańka wykorzystuje metodę próżniowego zasysania skóry i znajdujących się pod nią tkanek podskórnych, co powoduje pobudzenie krążenia krwi i limfy.

**Balsam ujędrniająco-modelujący piperyna Make me slim! LIRENE** (29.99 zł, 200 ml) zawiera 98% składników pochodzenia naturalnego. Zmniejsza widoczność cellulitu, wspiera modelowanie sylwetki, pobudza mikrokążenie wygładza, zwiększa jędrność i elastyczność skóry.

Kompleks z wyciągiem z mikroalgi usprawnia proces brunatnienia adipocytów spalających podskórny tłuszcz. Naturalny olejek eteryczny z **czarnego pieprzu** aktywuje układ krążenia oraz pozostawia przyjemny zapach. Kofeina wspomaga metabolizm komórkowy, zmniejsza widoczność grudek i nierówności. **Serum antycellulitowe Make me slim! LIRENE** (26.99 zł, 150 ml) to maksymalnie skoncentrowana formuła oparta na piperynie i kompleksie ACTIVSLIM i 98% składników pochodzenia naturalnego. Olej z konopii i Masło Shea dodatkowo zapewniają odpowiednie odżywienie, przywracają skórze elastyczność i napięcie. Naturalny olejek eteryczny z **rozmarynu** ujędrnia, pobudza krążenie oraz pozostawia aromatyczny zapach.



## Nawilżenie z natury

**Lirene Natura** to kosmetyki wegańskie zawierające ponad 90 procent składników naturalnych. **Nawilżająca eco pianka myjąca do twarzy** oczar wirginijski & malwa z serii **Lirene Natura** to certyfikowany kosmetyk naturalny. Wyjątkowo delikatnie oczyszcza oraz odświeża skórę. Hydrolat z oczaru wirginijskiego koi podrażnienia, przywracając cerze zdrowy wygląd i blask. Organiczny ekstrakt z malwy nawilża naskórek (19.99 zł, 150 ml). Dla intensywnego nawilżenia i natychmiastowego ukojenia przyda się **Nawilżająca maseczka do twarzy na bio tkaninie hydrolat z bławatka Lirene Natura** (9.99 zł, 1 sztuka). Hydrolat z bławatka nawilża, łagodzi i koi. Ekstrakt z nagietka działa przeciwstarzeniowo i regeneruje. Olej z pestek moreli odżywia i poprawia elastyczność. Nałóż maseczkę na oczyszczoną i osuszoną twarz, dopasowując tkaninę do jej kształtu. Odczekaj 15 minut, a następnie zdejmij maseczkę, a nadmiar esencji wmasuj w skórę lub przetrzyj twarz tonikiem Lirene. Biodegradowalna tkanina w 100% powstała z naturalnych materiałów i w pełni rozkłada się, nie szkodząc środowisku naturalnemu. Już po 12 tygodniach ponad 90% tkaniny ulega rozłożeniu.



# 35 LAT PO AWARII W CZARNOBYLU Piekiło na ziemi

Trzydzieści pięć lat temu, 23 minuty po pierwszej w nocy 26 kwietnia 1986 roku w czwartym reaktorze elektrowni czarnobylskiej doszło do gwałtownej eksplozji. Do atmosfery wyrzucone zostały duże ilości substancji promieniotwórczych. Świat ogarnęła panika.

TOMASZ MAŃKOWSKI



Elektrownia jądrowa w Czarnobylu przed awarią z zewnątrz przypominała kompleks przypadkowo wzniesionych budynków. Składała się z czterech bloków (w każdym znajdował się reaktor), łącznie zaspokajały one 95 procent zapotrzebowania Ukrainy na energię.

W 1986 roku trwała budowa dwóch kolejnych sektorów elektrowni, w których miały się znaleźć reaktory numer 5 i 6. Ekipy budowlane pracujące wtedy w elektrowni przygotowywały się do remontu bloku 4. Włączono go do eksploatacji 31 grudnia 1983 roku, jednak z pośpiechu nie przeprowadzono wtedy żadnych prób działania awaryjnego systemu zasilającego elektrownię w prąd. Postanowiono go sprawdzić 25 kwietnia tego

roku, kiedy reaktor miał być wyłączony do remontu. Przy okazji postanowiono przeprowadzić pewien, z pozoru niewinny eksperyment, który mógł podnieść niezawodność awaryjnego systemu zasilania.

W normalnych warunkach kiedy reaktor produkuje energię elektryczną, elektrownia może sama zasilać się w prąd. Ale są takie sytuacje, że reaktor pracuje na pół mocy, na przykład jest w trakcie wyłączania, i wówczas nagle wyłączenie prądu staje się nie tylko kłopotliwe, ale i niebezpieczne. Wciąż rozgrzany rdzeń reaktora trzeba dalej chłodzić, ale pompom, które mają tłoczyć chłodziwo, brakuje zasilania. Turbina generująca prąd w elektrowni jest już bowiem odłączona od

## CZARNOBYL

Miasto na Ukrainie, w obwodzie kijowskim, nad Prypecią, ta nazwa każdemu kojarzy się z katastrofą jądrową, jaka wydarzyła się 26 kwietnia 1986 roku. Spowodowała ona śmierć 41 osób (wedle oficjalnych danych), wśród których znaleźli się głównie strażacy gaszący pożar w hali maszyn i pracownicy, którzy owej nocy byli w sterowni reaktora. Nie wlicza się do tego setek tysięcy napromieniowanych osób, które zmarły na choroby popromienne.

Ludność cywilna musiała opuszczać swoje domy z rejonu najbardziej skażonego chmurą radioaktywną (do 30 kilometrów od miejsca katastrofy) ogarniającą w kolejnych dniach północno-wschodnią Polskę, Finlandię, część Szwecji, pozostałą część Polski, Niemcy, Rosję, Grecję i kraje bałkańskie. Skażenie dotarło, ku zdziwieniu naukowców, nawet do Laponii i Hiszpanii (podwyższony poziom radiacji zanotowano na całym świecie).

Awaria elektrowni jądrowej w Czarnobylu to największa światowa katastrofa zainicjowana przez człowieka. Straty ekonomiczne szacuje się na sumę około 200 miliardów dolarów.

parę z reaktora. Na takie sytuacje każda elektrownia ma zapasowy generator prądu. W Czarnobylu też taki był, napędzany ropą, ale rozpędzał się zbyt wolno, aż 40 sekund. Skąd brać prąd w tym czasie? Na to pytanie miał właśnie odpowiedzieć ów eksperyment.

Inżynierowie pracujący w elektrowni wymyślili, że prąd można ciągnąć z turbiny, która chociaż pozbawiona już dopływu pary, jeszcze powinna się obracać siłą bezwładności. Sercem bloku nr 4 był reaktor typu RBMK-1000 - to reaktor kanałowy wielkiej mocy, który w założeniu miał jednocześnie produkować energię elektryczną i pluton do celów wojskowych. Średnica - dwanaście metrów, wysokość - siedem. Osiągał moc 3200 megawatów. Posiadał kilka systemów zabezpieczeń, które w założeniu miały powodować momentalne wygaszenie aktywności reaktora, w przypadku kiedy nastąpi nagła zmiana parametrów pracy.

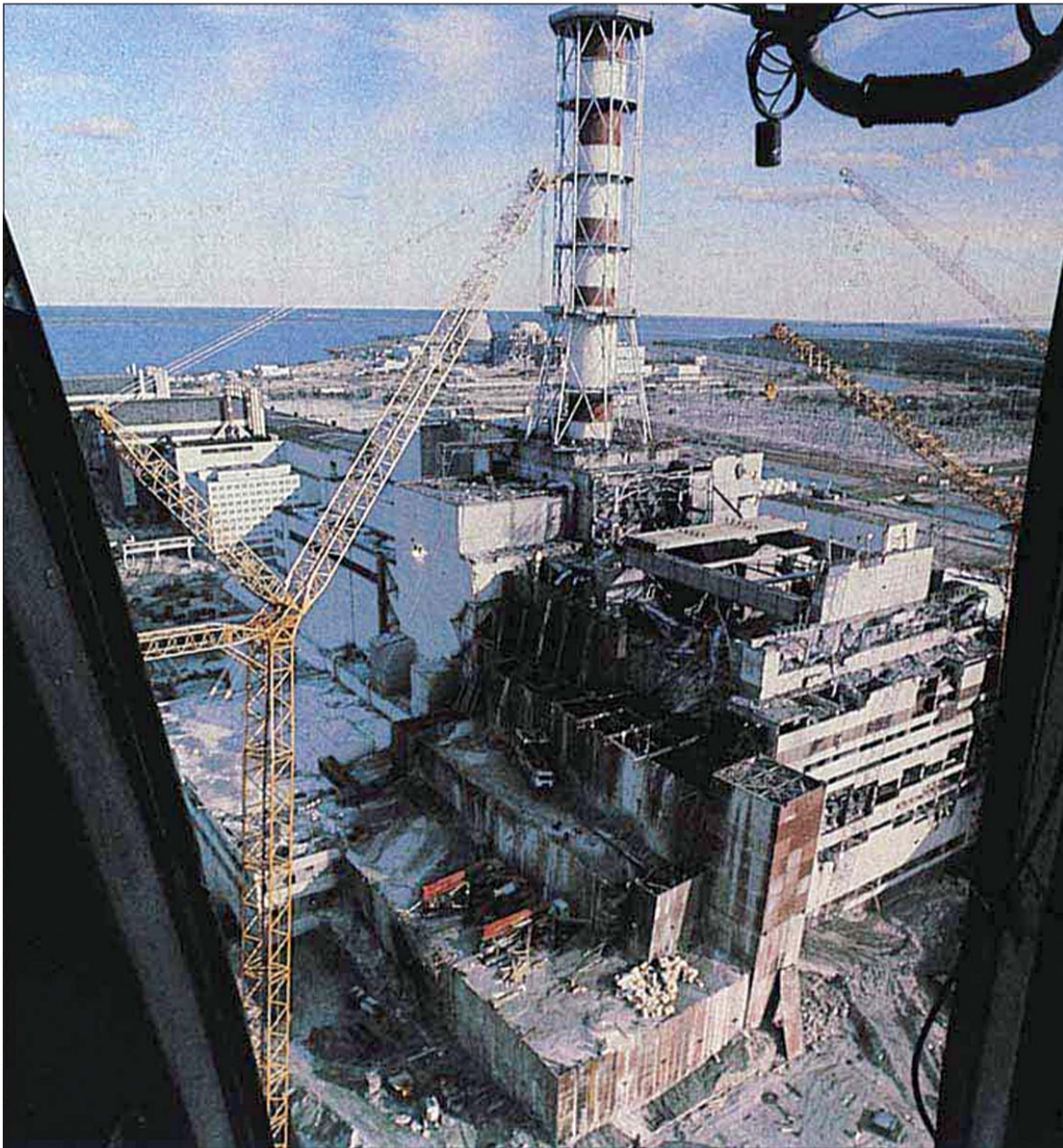
Większość reaktorów na świecie działa na zasadzie bezpiecznej sprężyny, kiedy gwałtownie rośnie ich moc, ustają reakcje jądrowe, a więc moc z powrotem maleje. Nie ma sposobu, żeby te reaktory same się rozbuchały. Inaczej było w przypadku RBMK-1000, kiedy pracował poniżej mocy 700 megawatów - stawał się mało stabilny. Nagły wzrost mocy powodował w nim przyspieszenie tempa reakcji jądrowych. Reaktor sam siebie rozpędzał.

Eksperyment rozpoczął się 25 kwietnia 1986 roku. Początkowo polegał na obniżeniu mocy z 3200 do 800 megawatów, czyli do mocy w której reaktor pracował jeszcze stabilnie. 26 kwietnia 1986 roku moc reaktora początkowo spadła do 700 megawatów, a następnie niemal do zera. Operator musiał podjąć szybką decyzję,

czy wygaszić reaktor całkowicie i zakończyć eksperyment, czy też podnieść jego moc do bezpiecznej granicy i kontynuować eksperyment. Postanowił kontynuować. Moc wzrosła do 200 megawatów, dalej nie chciała. Zbyt gwałtowne próby jego rozbudzenia spowodowały, że złapał „zadyszki”, pracował nierównomiernie, moc się wahała, rosła i spadała - trudno było już kontrolować reaktor.

Aby ratować sytuację operator włączył dodatkowe pompy układu chłodzenia reaktora, tak jak było to zaplanowane w eksperymencie. Ale dodatkowe pompy powodują, że woda chłodząca szybciej krąży i reaktor jest szybciej chłodzony. To jest impuls, który burzy chwiejną równowagę w niestabilnym reaktorze. Sytuacja stała się dramatyczna, przyrządy w sterowni wskazują nagły spadek mocy reaktora - jedynym ratunkiem w tym przypadku jest system automatycznego wygaszenia reaktora, który jednak został wyłączony przez operatora, który za wszelką cenę próbuje doprowadzić eksperyment do końca. Moc ponownie wzrasta do 200 megawatów, operator odcina dopływ gorącej pary z reaktora do turbiny, która teraz porusza się siłą bezwładności. W tym samym czasie we wnętrzu reaktora kłębi się już para wodna, wzrasta jej ciśnienie, reaktor jest niestabilny - wzrost ciśnienia napędza wzrost mocy.

Operator wciska guzik bezpieczeństwa AZ-5, który miał spowodować zrzucenie do rdzenia reaktora wszystkich prętów kontrolnych, (w normalnych warunkach przerwanie reakcji), jednak potworne ciśnienie i temperatura wewnątrz zdążyły już zniekształcić ściany reaktora - pręty wsuwają się tylko częściowo. Ciśnienie pary rozsada



Widok elektrowni tuż po wybuchu z helikoptera.

Dokończenie na stronie 11

## KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatury.com • karykatury@onet.pl

Firmowe eventy  
konferencje,  
targi,  
wesela...





Pierwszy odcinek tej opowieści opublikowany został w marcowym numerze „TTW”. Znaleźć go można na stronie [www.twojtydzien.pl](http://www.twojtydzien.pl) w zakładce „ARCHIWUM” (Archiwum 2021 – okładka święta wielkanocne). Drugi odcinek – [www.twojtydzien.pl/ARCHIWUM](http://www.twojtydzien.pl/ARCHIWUM), okładka Stephane Peterhansel

# Los Alamos Trzeciej Rzeszy? (3)

**Tuż przed świtem 16 lipca 1945 roku, na pustyni w stanie Nowy Meksyk Amerykanie przeprowadzili pierwszą próbną eksplozję jądrową. Trzy tygodnie później, 6 sierpnia, atomową bombę uranową zrzucili na Hiroszimę, a 9 tego miesiąca bombę plutonową na Nagasaki, w obu tych bombardowaniach zabijając setki tysięcy Japończyków. Wiele jednak wskazuje, że w trwającym podczas drugiej wojny światowej wyścigu do bomby „A” Amerykanów wyprzedzili Niemcy. Swe dość prymitywne i niewielkiej mocy (w porównaniu z bombami amerykańskimi) ładunki jądrowe wypróbowali na poligonie w Turynii już w marcu 1945 roku.**

LESZEK ADAMCZEWSKI

## SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



**W** sobotę, 3 marca 1945 roku, Adolf Hitler – po raz ostatni w życiu – udał się na front, by dokonać przeglądu nowych dywizji wchodzących

w skład wojsk 9. armii dowodzonej przez generała Theodora Bussego. W rejonie Frankfurtu nad Odrą przygotowywały się one do przyścia z pomocą oblężonej twierdzy kostrzyńskiej (Festung Köstrin).

„Hitler – wspominał jego adiutant, pułkownik Nicolaus von Below – sprawił wrażenie, że jest znowu dziarski. Wziął się w garść i nie dał po sobie poznać, że ma zaburzenia nerwowe w ręce”.

Inne wrażenie odnieśli generałowie i oficerowie sztabowi, z którymi

Hitler tego dnia spotkał się w miejscowości Bad Freienwalde na północ od Kstrina. Zobaczyli schorowanego, przygarbionego człowieka, ukrywającego przed ich wzrokiem trzęsącą się lewą rękę. Siedząc przy stole zaklinał ich, by odparli przewidywany atak Armii Czerwonej na Berlin. Umożliwi to – dodał – zastosowanie tej nowej, straszliwej broni, którą w najbliższym czasie będzie miało do dyspozycji kierownictwo państwowe Trzeciej Rzeszy.

Niespełna trzy tygodnie wcześniej, 14 lutego 1945 roku, na korytarzu gmachu Kancelarii Rzeszy w Berlinie Hitler rozmawiał z lekarzem wojskowym doktorem Erwinem Giesingiem. Na zakończenie dość chaotycznej rozmowy führer powiedział:

– Już niebawem wprowadzę do akcji nową broń zwycięstwa i odniesiemy wtedy wspaniały sukces. Niedawno nasi uczeni rozwiązali pomyślnie problem rozszczepienia jądra atomowego i rozwinęli tę technikę tak dalece, że dziś już możemy wykorzystać w celach wojskowych uzyskaną w ten sposób energię. Wróg nawet nie będzie wiedział, co w niego uderzy. Jest to broń

przyszłości. Dysponując nią, możemy być spokojni o przyszłość Niemiec.

Wróćmy jednak do pobytu Hitlera w okolicach Frankfurtu nad Odrą. Do tej frontowej wizyty doszło – przypomnijmy – 3 marca 1945 roku. Gdy führer z towarzyszącą mu świtą wrócił do Berlina, w Turynii ciemności późnego wieczoru nagle rozjaśniła potężna eksplozja. Na poligonie wojskowym koło Ohrdrufu około 30 kilometrów na południowy zachód od Erfurtu po eksplozji powstał „jasny słup”, świecący tak mocno, że – jak wspominała Klara Werner – można było czytać gazetę. Chwilę później nadeszła fala uderzeniowa...

Czy w tamtą marcową sobotę Niemcy przeprowadzili w Turynii próbną eksplozję broni atomowej? Tak – twierdzi berliński historyk Rainer Karlsch, autor wydanej w RFN w marcu 2005 roku książki „Bomba Hitlera” (Hitlers Bombe). Zdaniem Karlscha, specjalnej grupie badawczej, kierowanej przez fizyka Kurta Diebnera, pracującej pod egidą Urzędu Uzbrojenia Wehrmachtu i nadzorem SS, udało się uruchomić w ośrodku Gottow na południe od Berlina reaktor jądrowy.

Diebner i jego współpracownicy opracowali również teoretyczny model stworzenia za pomocą konwencjonalnych kumulacyjnych ładunków wybuchowych temperatury i ciśnienia umożliwiających wywołanie jądrowej reakcji łańcuchowej. Dodajmy, krótkiej reakcji łańcuchowej, przeto siła rażenia takich bomb była znacznie mniejsza od tych, które w sierpniu 1945 roku Amerykanie zrzucili na Hiroszimę i Nagasaki.

– Działanie niemieckich minibomb można raczej porównać do znanych od lat pięćdziesiątych granatów atomowych. Dlatego nawet ich ewentualne zastosowanie bojowe w końcowej fazie wojny nie mogło zapobiec klęsce Trzeciej Rzeszy – powiedział Rainer Karlsch 14 marca 2005 roku podczas prezentacji swej książki w Berlinie.

Przybyli na to spotkanie dziennikarze byli na ogół sceptyczni, ale fachowcy twierdzą, że tę hipotezę trzeba traktować bardzo poważnie, że jej prawdopodobieństwo graniczy wręcz z pewnością. Zwłaszcza dobrze udokumentowany jest fakt tajemniczej eksplozji na poligonie w Dolinie Jonasza (Jonastal) koło Ohrdrufu 3 marca 1945 roku około godziny 21.20. Karlsch dotarł do świadków tego wydarzenia. Samą eksplozję opisała mu wspomniana już tu Klara Werner, a Heinza Wachsmanna z firmy budowlanej esesmani nazajutrz zagonili do wznoszenia stosów z drewna, gdzie spalono potwornie poparzone ciała więźniów obozu koncentracyjnego. Wszystko wskazuje, że z KL Buchenwald.

Niemieccy łowcy tajemnic interesują się poligonem w Dolinie Jonasza. Gdy na początku lat 90 XX wieku poligon opuściła Armia Radziecka, szukano tam najpierw Bursztynowej Komnaty, penetrując dostępne dziś podziemia nieukończonyj Kwatery Głównej Führera. Jej budowę przerwano na przełomie stycznia i lutego 1945 roku. I wtedy na poligon koło Ohrdrufu wkroczyli naukowcy pod wodzą Kurta Diebnera i Walthera Gerlacha, który w końcowej fazie wojny z upoważnienia Rady Badań Naukowych Rzeszy kierował pra-

cami nad bombą atomową. Gerlach postawił na Diebnera i jego ludzi uważając, że identyczne prace prowadzone przez genialnego noblistę profesora Wernhera Carla Heisenberga i jego najbliższego współpracownika Carla Friedricha von Weizsackera nie rokują szybkiego sukcesu. A wtedy liczył się tylko czas.

16 grudnia 1944 roku Walther Gerlach meldował Martinowi Bormannowi, zaufanemu sekretarzowi Hitlera i szarej eminencji reżimu nazistowskiego:

– Jestem przekonany, że w chwili obecnej wyprzedzamy znacznie Amerykę w dziedzinie badań, jak również opracowań naukowych, aczkolwiek musimy pracować w znacznie trudniejszych warunkach niż Amerykanie.

Dotychczas uważano te słowa za czczą przechwałkę. W świetle tego, co ujawnił Karlsch, opinię tę trzeba zrewidować.

**Niemcom zabrakło zaledwie dwóch, trzech miesięcy, by na europejskim teatrze działań wojennych pojawiły się śmiertelne grzyby towarzyszące eksplozjom nuklearnym. I dlatego też tak Hitler nalegał w Bad Freienwalde, by wojskowi dali mu czas na zastosowanie tej nowej, straszliwej broni.**

Wróćmy jeszcze w Sudety. Choć interesujące nas miejscowości na czele z Mieroszowem (Friedland) Armia Czerwona zajęła dopiero w końcu pierwszej dekady maja 1945 roku, to jednak sporą część Dolnego Śląska Rosjanie opanowali już zimą, w tym wielki poligon świętoszowski (Truppen bungsplatz Neuhammer a. Quies), jedyne takie miejsce na wschód od Nysy Łużyckiej, gdzie w miarę bezpiecznie dla okolicznej ludności można było przeprowadzić próby z bronią atomową. Gdy Niemcom poligonu tego zabrakło, pozostała już tylko Dolina Jonasza.

Na co naziści jeszcze liczyli? Odpowiedź kryje się w tym, co jesienią i wczesną zimą 1944 roku działo się w Borach Tucholskich, gdzie w okolicach miejscowości Wierzchucin (o czym swego czasu pisałem na tych łamach) od połowy tego roku funkcjonował poligon raketowy. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie jeden fakt. Po rozpoczęciu we wrześniu 1944 roku ostrzału Londynu, Paryża i innych alianckich miast raketami V-2, Niemcy nadal przeprowadzali na poligonie w Borach Tucholskich próby z tymi pociskami. Po co?

Rainer Karlsch powiedział BBC News, że uczeni niemieccy Kurt Diebner i Walther Gerlach mieli nadzieję, że bomby atomowe małej mocy będzie można użyć jako głowice bojowe w raketach V-2.

Interesujące też były prace badawcze na poligonie koło Ohrdrufu, gdzie w ziemi wykryto ślady radioaktywności. Krytycy tezy przedstawionej przez Karlscha twierdzą, że to „pamiątka” po stacjonującej tam do 1991 roku Armii Radzieckiej. Ci, którzy uwierzyli dowodom przedstawionym przez Karlscha podkreślają, że w innych miejscach pobytu wojsk radzieckich w byłej NRD na ślady radioaktywności nie natrafiono.



FOT. – ARCHIWUM

Fragment poligonu w Dolinie Jonasza (Jonastal) koło Ohrdrufu w Turynii. Na tym poligonie, kilka kilometrów od widocznego na zdjęciu miejsca, Niemcy mieli przeprowadzić dwie próbną eksplozję jądrową.

**Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama**

Tel. +48 602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)

15 maja 2022 roku minie 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.  
W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które – jak nam się wydaje – warto przypomnieć.

# Szpieg powinien być dobry...

Rozmowa z WIKTOREM SUWOROWEM, byłym oficerem armii sowieckiej i sowieckiego wywiadu wojskowego GRU, rosyjskim pisarzem, skazanym przez Wojskowy Sąd Najwyższy ZSRR na karę śmierci za zdradę



FOT. - ARCHIWUM

- Ponad 30 lat temu, w „Żołnierzach wolności” napisał pan, że żyje między ogłoszeniem wyroku śmierci a jego wykonaniem, że przeżywa ostatnią cząstkę swoich dni, bo „Według prawa komunistycznego jestem renegatem i zdrajcą, zbrodniarzem winnym przestępstwa”. Na ile zdążył pan już przywyknąć do tej myśli.

- Rzeczywiście tak napisałem, bo przecież nigdy nie wiemy, ile nam zostało. Ale do tej myśli przywykłem w tym sensie, że codziennie z nią żyję.

- Były próby wykonania wyroku?

- Na to pytanie nie odpowiem. W ogóle nie rozmawiam na ten temat, bo to jest tajemnica brytyjskich organizacji państwowych.

- Rozumiem, że to tajemnica, ale pewnie pan domyśla się, a może podejrzewa, kim są pańscy kaci?

- Znam i podejrzewam, ale nie mogę na to pytanie odpowiedzieć.

- W takim razie, na ile promocja pana książki „Ostatniej defilady” w Polsce jest dla pana bezpieczna?

- O tym możemy porozmawiać, gdy wrócę. Ale nie boję się tu przyjeżdżać. Zawsze chętnie przyjmuję do was zaproszenia.

- W „Akwarium” napisał pan o człowieku, który wstępuje do GRU. Co musiało dziać się w jego świadomości, by zdecydował się na tę współpracę?

- W samym GRU nie ma nic szczególnie złego ani strasznego. To bardzo dobra służba, będąca narzędziem państwa. Chodzi tylko o to, że to państwo jest komunistyczne. To da się wytłumaczyć na przykładzie psa. On może bronić ludzi, ratować ich, pilnować obozu. Wstępowaliśmy więc do GRU, by służyć ojczyźnie. To był dla nas wielki zaszczyt. Ale później, kiedy uświadamialiśmy sobie, jak działa system, kiedy przekonaaliśmy się, że ten pies nie robi tego, co trzeba, wtedy zachodziła w nas przemiana.

- W prologu do „Akwarium” pisze pan, że do „tajnego bractwa” wstępowało się z własnej i nieprzymuszonej woli. Jakie cechy musiał mieć kandydat na szpiega?

- Trudno mi powiedzieć, bo ja nie mogę być przykładem. Wszystkim wydawało się, że jestem taki standardowy, jak każdy, ale szybko okazało się, że jednak nie, więc nie wiem.

- Myślę, że jednak trochę pan wie. Kilka lat temu w jednym z wywiadów mówił pan, że szpieg nie może być jak James Bond, że na przykład lepiej by było, gdyby był trochę okrągłutki.

*...szpieg powinien być dobry, miły, sympatyczny, by wszyscy mu ufali. A James Bond, to wiadomo, facet z „giwerą” i w smokingu.*

- Wie pan, główne zadanie diabła, to pokazanie, że nie jest diabłem. Dlatego szpieg powinien być dobry, miły, sympatyczny, by wszyscy mu ufali. A James Bond, to wiadomo, facet z „giwerą” i w smokingu.

- Jakie wydarzenie z powojennej historii uważa pan za kluczowe dla Europy?

- Na pewno rozpad ZSRR. To wszystko zaczęło się w 1980 roku, gdzieś tutaj, w Polsce. Potem przez dziesięć lat była agonija między górą a dołem, aż w końcu w sierpniu 1991 wszystko upadło.

- Wcześniej, do 1978, był pan pracownikiem GRU w rezydenturze w Genewie, ale zamiast

wrócić do kraju, uciekł pan do Wielkiej Brytanii. Co takiego się wydarzyło?

- To zaczęło się jeszcze w 1968 roku w Czechosłowacji (Suworow, jako dowódca czołgu, brał udział w inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację – dop. red.). Później, po drodze, było wiele różnych wydarzeń. Genewa to centrum szpiegostwa na świecie. Tam pracowaliśmy z Tanią (żona Suworowa – dop. red.) i zetknęliśmy się z naszymi przywódcami. Każdego dnia widzieliśmy naszą elitę i to, jak się zachowuje. Widzieliśmy, jacy oni naprawdę są. A przyjeżdżali tam przywódcy radzieckich zwią-

odnoszą sukcesy. Jesteśmy szczęśliwi i dumni.

- A w co wierzy Wiktor Suworow?

- Po pierwsze, wierzę w swoją żonę. Po drugie, w swoją szczęśliwą gwiazdę i po trzecie – we wszystko, co dobre.

- Urodzony na Ukrainie, dawny oficer w służbie rosyjskiej, mieszka pan w Wielkiej Brytanii i jest członkiem świata. Kim czuje się pan najsilniej?

- Zawsze to mówię, że mój tata jest Ukraińcem, a mama Rosjanką, więc dla mnie pytanie czy jestem bardziej Ukraińcem, czy Rosjaninem to pytanie rzędu; kogo bardziej kochasz – tatę czy mamę. I dokładnie taką samą sytuację ma moja żona. To też powtórzyło się w naszych dzieciach, ale one są Brytyjczykami. I w każdym z nas porokładało się to poczucie 50 na 50.

- I nie tęskni pan za Ukrainą?

- Ja wróciłem tam książkami. Ludzie mnie znają i wiem, że czytają moje książki i szanują je. Ale jestem Ukraińcem i tęsknię za tym krajem, kiedy wiem, że Ukraina ma rację. Jeśli rację ma Rosja, wtedy jestem Rosjaninem. A będę za Rosją i Ukrainą, kiedy one staną się normalnymi krajami. Na razie Ukraina jest złodziejskim państwem, bo kradnie gaz. W Rosji jest jeszcze gorzej, bo tam panuje i złodziejstwo, i bandytyzm. Dobrze jest nam w Wielkiej Brytanii.

- Kim więc jest Wiktor Suworow?

- Nie wiem, kim jest Wiktor Suworow. Czasami w nocy budzę się i zastanawiam nad tym. Jesteśmy z żoną razem od 37 lat i podejrzewam, że ona też do tej pory nie znalazła odpowiedzi na to pytanie. To jest taka nasza zagadka. (TM)

**Główne zadanie diabła, to pokazanie, że nie jest diabłem**  
Rozmowa z WIKTOREM SUWOROWEM, byłym oficerem armii sowieckiej i sowieckiego wywiadu wojskowego GRU, rosyjskim pisarzem, skazanym przez Wojskowy Sąd Najwyższy ZSRR na karę śmierci za zdradę. strona 4 i 51

**TAK MYŚLĘ**  
Tomasz Mańkowski  
PKP jak PZPR trzeba zlikwidować strona 6

**BABSKE GADANIE**  
WALCERZKA MARKOWSKA  
Z nowym rokiem nowym krokiem strona 6

**Z TVN TURBO za... kierownicę Porsche**  
Rozmowa z ADAMIEM KORNAKIM, dziennikarzem TVN TURBO, pasjonatem wyścigów samochodowych

**Jesteśmy laureatami nagrody Business Centre Club Ostrze Północ 2006**

**Jesteśmy laureatami nagrody Słowaczyszczyna Dziennikarzy RP Dziennikarzem w Koszalinie 2007**

**SENZACJA Z PRZEZŁOŚCI**  
Leszek Adamczewski  
Godziny nadziei strona 5

**Nowy Hyundai Sonata 2011**  
strona 14

**„KUZŃIA TALENTÓW”**  
konkurs dla zdolnych i ambitnych strona 13

Najbliższy numer ukazuje się w środę 27 stycznia 2010

Ten numer TTW ukazał się 13 stycznia 2010 r

Wiktor Suworow (ukr. Właściwie: Władimir Bogdanowicz Rezun, urodzony 20 kwietnia 1947 roku w Barabaszu, Kraj Nadmorski, ZSRR) – pisarz, w młodości oficer armii sowieckiej i sowieckiego wywiadu wojskowego GRU.

Jest popularyzatorem teorii o wiodącej roli Związku Radzieckiego w rozpoczęciu II wojny światowej oraz prewencyjnego charakteru niemieckiego ataku na ZSRR 22 czerwca 1941 roku.

Służył w wojskach pancernych. Jako dowódca czołgu brał udział w inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku. W roku 1970 został skierowany na szkolenie w Wojskowej Akademii Dyplomatycznej w Moskwie, „kuźni” kadr sowieckiego wywiadu wojskowego GRU. W latach 1974-1978 był pracownikiem GRU w rezydenturze w Genewie. W 1978 uciekł do Wielkiej Brytanii.

15 września 1998 roku w gmachu Senatu RP Wiktor Suworow wygłosił referat „Czy Hitler był uczestnikiem wielkiej wojny ocyżnianej” na konferencji „O likwidację skutków zwoy Hitler - Stalin”.

KOLEGIUM WOJSKOWE SĄDU NAJWYŻSZEGO ZSRR SKAZAŁO SUWOROWA ZAOCZNIE NA KARĘ ŚMIERCI. MIMO UPADKU KOMUNIZMU I ROZPADU ZWIĄZKU SOWIECKIEGO WYROKU NIE UCHYLONO.

W 2009 roku Suworow wystąpił w filmie dokumentalnym w reżyserii Grzegorza Brauna „Marsz wyzwolicieli”. (Wikipedia)

# Twój TYDZIEŃ

## Z SUCHEGO LASU

**CZEKAMY NA WASZE MAILE**

[ttw.suchylas@wp.pl](mailto:ttw.suchylas@wp.pl)

# Ratujemy zabytki

Rozmowa z **GRZEGORZEM WOJTERĄ**, wójtem gminy Suchy Las



Dworzec w Złotnikach.

- Ważne są dla pana zabytki...  
- Bardzo ważne.  
- A w gminnym budżecie nie brakuje pieniędzy na ich ratowanie?

- Od wielu lat realizujemy programy, które pomagają rewitalizować, poprawiać stan zabytków znajdujących się w naszej gminie. Robimy to na dwa sposoby.

- A pierwszy to...  
- Gmina ma w swoich zasobach budynki zabytkowe i w takich przypadkach podejmujemy trudne – bardziej skomplikowane niż przy obiektach nie będących zabytkami – działania rewitalizacyjne, remontowe. Często są one związane z daleko idącą przebudową. Dobrym na to przykładem są dwa ostatnie duże tego typu remonty – mam w tym momencie na myśli remont Starego Baru w Chludowie, o czym informowaliśmy szeroko także na łamach „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”, oraz Dworzec w Złotnikach. Stary Bar w Chludowie dzisiaj już działa oficjalnie jako filia Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie,

ma się świetnie i na pewno dobrze będzie służył mieszkańcom Chludowa, ale także i mieszkańcom całej gminy. Natomiast Dworzec w Złotnikach, to obiekt zabytkowy, który przejęliśmy kilka lat temu od PKP, a potem wyremontowaliśmy w porozumieniu z konserwatorem zabytków i zgodnie z wszelkimi standardami.

- Dworzec w Złotnikach to tylko dworzec kolejowy, czy coś więcej?

- Obiekt ten będzie oczywiście służył pasażerom kolejowym, ale także i innym mieszkańcom, bo będzie tam działała filia Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie, będzie tam również siedziba Straży Gminnej. Dzisiaj Straż Gminna ma siedzibę w Suchym Lesie, ale niebawem przeprowadzi się właśnie do tego nowego, wyremontowanego, pięknego obiektu w Złotnikach. Rewitalizacja tego dworca była poprzedzona budową dużego węzła przesiadkowego, budową dróg, chodników, ścieżek rowerowych i uporządkowaniem całego rejonu ulicy Dworcowej w Złotnikach.

- Ten drugi program ratujący zabytki to...

- Chodzi o program dotacyjny dla tych wszystkich, którzy są właścicielami zabudowanych nieruchomości zabytkowych. Mówimy w tym przypadku o obiektach objętych opieką konserwatora zabytków lub znajdujących się w ewidencji zabytków. Ten program jest moim zdaniem bardzo dobrym sposobem na mobilizowanie właścicieli tych obiektów do przeprowadzania remontów, a bardzo często jego efektem jest wyremontowanie, przywrócenie do świetności tych budynków, które są obiektami starymi i często wymagają naprawdę ogromnych nakładów finansowych, innej organizacji przeprowadzania takich remontów, zupełnie innego podejścia budowlanców niż budynki nie zabytkowe.

- Ile jest takich obiektów zabytkowych znajdujących się w prywatnych rękach w gminie Suchy Las?

- Zaskoczę pana, bo jest ich około sto pięćdziesiąt! To duża liczba, dlatego każdego roku na kilka lub kilkanaście takich skomplikowanych remontów przeznaczane są dotacje z budżetu gminy. Te fundusze pozwalają właścicielom dokonać kosztownych, a często bardzo kosztownych, remontów budynków zabytkowych, koniecznych zabiegów renowacyjnych. Środki publiczne przeznaczane na ten cel są swego rodzaju rekompensatą pomiędzy standardowym wydatkiem remontowym, a kosztami nadzwyczajnymi, które wynikają z oceny konserwatora zabytków czy narzuconych rygorów konserwacyjnych i rewitalizacyjnych. Dotyczy to w takich przypadkach praktycznie wszystkiego – od fundamentów, przez stolarkę, a skończywszy na dachu. Taki budynek przecież nie może być na przykład pokryty blachą, czy gontem, ale specjalną dachówką. Taka dachówka kosztuje sporo i ta różnica między taką specjalistyczną dachówką a blachą

ma być pokrywana – choćby częściowo – właśnie gminną dotacją. Gdyby tej dotacji nie było, wiele takich obiektów nigdy nie zostałyby wyremontowanych.

- O jakich kwotach mówimy?

- Rocznie przeznaczamy na takie dotacje od 150 do 300 tysięcy złotych. W tym roku jest to kwota zbliżona do 300 tysięcy złotych. Co pozwoli na wyremontowanie dwunastu obiektów zabytkowych.

- To są pieniądze z dochodów własnych gminy, czy może też fundusze unijne?

- To jest dotacja w stu procentach z funduszy gminnych. Oczywiście każdy właściciel takiej zabudowanej nieruchomości zabytkowej może niezależnie od gminnej dotacji starać się pozyskać pieniądze także z innych źródeł na ten kosztowny remont.

- W tym roku mamy więc 300

tysięcy? Jak było w latach poprzednich?

- Różnie, ale staramy się te kwoty zwiększać. Proszę pamiętać że remont standardowego dachu nie zabytkowego budynku to około 20-30 tysięcy złotych, a taki sam dach budynku zabytkowego może kosztować nawet 100 tysięcy złotych. Nasza dotacja nie pokryje całości tych kosztów, ale gdyby jej nie było – powtórzę jeszcze raz – być może taki remont w ogóle nie doszedłby do skutku.

- W tym roku dotację przyznano na remont dwunastu obiektów zabytkowych. Gdzie one są?

- Najwięcej obiektów zabytkowych w gminie znajduje się w Gołęczewie i tradycyjnie co roku większość takich wniosków dotyczy właśnie Gołęczewa. Ale w tym roku nasze dotacje przeznaczane są także na rewitalizację zabytków z Biedruska – w tym roku wnioski te dotyczyły Pałacu i Kasyna, które z miesiąca na miesiąc pięknieją. Środki przeznaczamy także na zabytki z Suchego Lasu i z Chludowa.

Rozmawiał  
**TOMASZ MAŃKOWSKI**



Z ogromnym smutkiem oraz poczuciem wielkiej straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp.  
**Piotra Koperskiego**

Radnego III i IV kadencji Rady Gminy Suchy Las, społecznika, przedsiębiorcy, zasłużonego rzemieślnika.

**Rodzinie Zmarłego**  
składamy szczere wyrazy współczucia.

Wójt Gminy Suchy Las  
Grzegorz Wojtera  
w imieniu Rady Gminy Suchy Las  
Przewodnicząca Anna Ankiewicz

## Chłudowo Obiektywnie Konkurs fotograficzny

Z ogromną przyjemnością zapraszamy mieszkańców gminy Suchy Las do udziału w Konkursie Fotograficznym *Chłudowo Obiektywnie*.

Celem Konkursu jest wykonanie fotografii Chłudowa ukazujących różnorodność świata roślinnego, zwierzęcego, krajobrazów, architektury, ludzi lub innych tematów związanych z miejscowością.

Zwycięska praca, w dużym formacie, ozdobi wnętrza Starego Baru w Chłudowie. Ponadto w konkursie przewidzieliśmy nagrody rzeczowe oraz wystawę prac.

Zgłoszenia należy przysłać do **15 lipca 2021 r.** na adres: [osrodek kultury.foto@gmail.com](mailto:osrodek kultury.foto@gmail.com).

Szczegółowe informacje oraz regulamin znajduje się na stronie [www.osrodek kultury.pl](http://www.osrodek kultury.pl).

**Chłudowo Obiektywnie**  
konkurs fotograficzny

Celem Konkursu jest wykonanie fotografii Chłudowa ukazujących różnorodność świata roślinnego, zwierzęcego, krajobrazów, architektury, ludzi i innych tematów związanych z miejscowością.

**NA ZGŁOSZENIA CZEKAMY DO 15 LIPCA**

UWAGA: konkurs adresowany do mieszkańców gminy Suchy Las.

Regulamin konkursu i szczegóły na stronie: [www.osrodek kultury.pl](http://www.osrodek kultury.pl)

# Dzień Dziecka

Zbliża się do nas wielkimi krokami 1 czerwca, a wraz z nim, święto najmłodszych. Z tej okazji przygotowujemy dla wszystkich dzieci garść bezpiecznych atrakcji na dziedzińcu CKiBP.

Będziemy się dobrze bawić przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa

i odpowiednich odległości. W gablocie zewnętrznej będzie można podziwiać prace dzieci i młodzieży w ramach wystawy Dziecięce Autoportrety (zachęcamy do dostarczania prac! szczegóły w artykule poniżej), dla stęsknionych kreatywnych małych rączek nie zabraknie

warsztatów artystycznych, a niektóre przygotowane specjalnie z tej okazji atrakcje, zostaną z nami na dziedzińcu jeszcze na długo.

Nie będziemy zdradzać wszystkich szczegółów. Przecież nic nie cieszy tak bardzo, jak niespodzianki!

## Koduj\_Pro, czyli nauka programowania w domu

LNU Liga Niezwykłych Umysłów



Chcesz nauczyć się programowania? Wypożycz z Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie bezpłatny dostęp do platformy Liga Niezwykłych Umysłów i weź udział w kursie na poziomie podstawowym z języka Python lub obsługi baz danych SQL!

Każdy zapisany do naszej biblioteki czytelnik może uzyskać **bezpłatny dostęp** do obu kursów **na 21 dni**. Decyduje kolejność zgłoszeń.

**Aby wziąć udział w kursach należy:**

- być naszym czytelnikiem;
- zarejestrować się na platformie Liga Niezwykłych Umysłów (LNU), gdzie do twojego profilu zostanie przypisany numer LNU ID
  - zgłosić chęć udziału w kursie w bibliotece w **Suchym Lesie**. Bibliotekarz powiadomi Cię o przydzieleniu dostępu.

**Oferujemy następujące kursy:**  
**SQL Level 1**

- 5 rozdziałów, **116 lekcji**
- **Zakres zagadnień:** wprowadzenie do baz danych, pobieranie danych, sortowanie, warunki – operatory porównania i operatory logiczne, grupowanie, operatory arytmetyczne, wprowadzanie danych, modyfikowanie danych, usuwanie danych, tworzenie tabel, modyfikowanie tabel, usuwanie tabel, podstawy łączenia tabel.

**Python Level 1**

- 7 rozdziałów, **169 lekcji**
- **Zakres zagadnień:** zmienne, łańcuchy znaków i ich metody, typy danych, operatory arytmetyczne, funkcje, instrukcje warunkowe, operatory logiczne, pętle, sekwencje danych: łańcuchy, krotki, listy i operacje na sekwencjach, zbiory, słowniki, obsługa wyjątków, praca z plikami tekstowymi.

**Czym jest Liga Niezwykłych Umysłów:**

Platforma LNU jest profesjonalnym narzędziem do nauki programowania, nagrodzonym złotym medalem Międzynarodowych Targów Poznańskich EDUTEC 2020. Zawiera kursy programowania i obsługi baz danych w językach C++, Python, Java i SQL. Dzięki zawartej w niej wiedzy, automatycznej i natychmiastowej ocenie rozwiązań użytkowników oraz dostępie do pomocy konsultantów, umożliwia samodzielną naukę programowania od podstaw, a także wspomaga prowadzenie zajęć stacjonarnych oraz zajęć prowadzonych online z tego zakresu.

Projekt realizowany dzięki współpracy z Soft Power sp. z o.o.



## „Czym jest byt?”

Spotkanie autorskie z Tomaszem Michniewiczem w nowej formule już za nami!



W piątek 23 kwietnia o godzinie 19:00 z Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie połączyliśmy się online z Tomaszem Michniewiczem – podróżnikiem, dziennikarzem, reportażystą, autorem wypraw.

Spotkanie, rozpoczęte filozoficzną nutą - pytaniem „Czym jest byt?” – stało się okazją do poruszenia szeregu ważnych tematów. Od zmieniającego się statusu książki reporterskiej w czasie, przez definicję reportażysty i jego obowiąz-

ków we współczesnym świecie, po krytykę mediów zarzucających dziś swoją podstawową funkcję kontroli społecznej.

Autor zdradził nam, jak wyglądał wybór bohaterów *Chrobotu*, zwracając przy tym uwagę, jak w przypadku kontaktów międzykulturowych nieświadomie kodujemy uwarunkowania naszej rzeczywistości w swoich wypowiedziach. Nie mogło zabraknąć też refleksji na temat języka, jakim opisuje-

my inne światy, a więc zawartego w nim wartościowania, z czym wiąże się również problem maskowania poprzez eufemistyczne określenia (typu „kraje ekonomiczne nieprzystosowane”) prawdziwego stanu rzeczy.

Autor wielokrotnie podkreślał, że nasze doświadczenie innego świata jest zawsze tylko tymczasowe. Nigdy do końca nie przekraczamy jego granicy, bo zawsze, wcześniej czy później, wracamy do siebie. Jesteśmy tylko obserwatorami, którzy jadą w dane miejsce z gotowymi opiniami.

Reportażysta odniósł się również do zawartej w *Chwilowych anomalii* refleksji dotyczącej kryzysu klimatycznego, zwracając uwagę na fakt, że problemy, w obliczu których stoi teraz świat, muszą być rozwiązane w skali globalnej.

Rozmowa toczyła się żywo. Publiczność miała możliwość uczestnictwa w dyskusji poprzez opcję zadawania pytań na czacie spotkania. Autor pożegnał nas chwalec sucholeską atmosferę. Wcześniej zdradził też co nieco pomysłów na następną książkę. Nie możemy się jej już doczekać!

## „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”...

...i właśnie dlatego... z okazji dnia dziecka zapraszamy wszystkie dzieci oraz młodzież do stworzenia wspólnej wystawy autoportretów!

**Czyje portrety chcemy pokazać?**

Zapraszamy wszystkich uczestników naszych zajęć, warsztatów, koncertów, naszych sympatyków, oraz wszystkich, którzy lubią tworzyć. Pokażcie nam jak widzicie siebie, swoje uśmiechy, mądre spojrzenia, ulubione fryzury.

**Jakie portrety chcemy pokazać?**

Technika wykonania jest dowolna. Malujcie, rysujcie, wyklejajcie, wyszywajcie, puśćcie wodze fantazji!

Prosimy jedynie o zachowanie rozmiaru pracy 29,7 cm x 42 cm czyli format kartki A3.

**Gdzie i kiedy?**

Prosimy o przyniesienie Waszych autoportretów do pokoju koordynatorów (1 piętro) Centrum Kultury na ul. Szkolną 16 do **27 maja 2021**.

Zebrane prace będzie można oglądać w zewnętrznej gablocie CKiBP, a to nie wszystkie atrakcje, które planujemy z Waszymi pracami!

**Zapraszamy!**





# Gmina Suchy Las liderem w pozyskiwaniu środków unijnych

1 maja 2004 roku Polska wstąpiła do Unii Europejskiej. 17 lat naszego członkostwa mierzone jest m.in. strumieniem funduszy unijnych, które w tym czasie napłynęły do naszego kraju. Środki te są bardzo ważne dla samorządów. Zwiększają ich możliwości inwestycyjne, a tym samym przyczyniają się do rozwoju gospodarczego, polepszenia standardu życia lokalnego społeczeństwa.

Całkowita wartość projektu ok. 11.000.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 6.500.000 zł.

## Realizacja węzła przesiadkowego w Chłudowie i Gołęczewie w celu zwiększenia dostępności linii kolejowej nr 354 Poznań-Piła.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.  
Umowa podpisana w 2017 r.  
Całkowita wartość projektu ok. 8.000.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 6.000.000 zł.

## Poprawa efektywności transportu publicznego i usprawnienie integracji różnych form transportu miejskiego w Poznaniu i gminie Suchy Las. I etap budowy ścieżki rowerowej Radojewo-Biedrusko. Projekt realizowany w partnerstwie z MPK Poznań.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.  
Umowa podpisana w 2016 r.  
Całkowita wartość projektu ok. 1.600.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 1.300.000 zł.

## Poprawa efektywności transportu poprzez budowę ścieżki rowerowej Radojewo-Biedrusko w gminie Suchy Las II etap.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.  
Umowa podpisana w 2017 r.  
Całkowita wartość projektu ok. 2.400.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 1.800.000 zł.



## Rozwój e-usług publicznych dla mieszkańców Gminy Suchy Las.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.  
Umowa podpisana w 2018 r.  
Całkowita wartość projektu ok. 950.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 800.000 zł.

## Rewitalizacja budynku dworca w Złotnikach, gmina Suchy Las.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.  
Umowa podpisana w 2019 r.  
Całkowita wartość projektu ok. 3.000.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 300.000 zł.

## Budowa ścieżki rowerowej na ulicy Łagiewnickiej w Złotnikach, gmina Suchy Las.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.  
Umowa podpisana w 2019 r.  
Całkowita wartość projektu ok. 500.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 400.000 zł.

## Odnawialne źródła energii dla mieszkańców gmin: Rokietnica, Puszczykowo, Suchy Las.

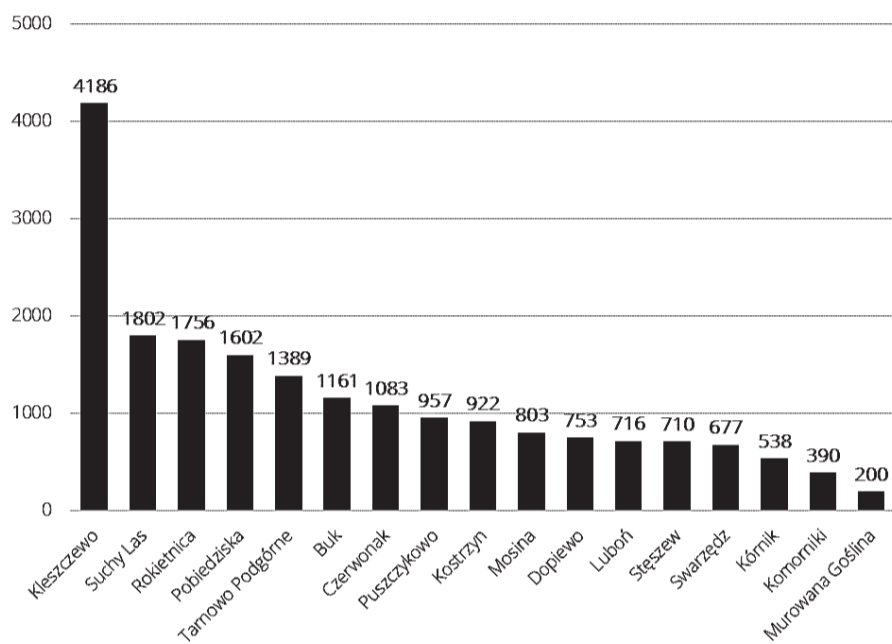
Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.  
Umowa podpisana w 2019 r.  
Całkowita wartość projektu ok. 8.000.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 6.000.000 zł.



## Urząd otwarty na rozwój i współpracę z przedsiębiorcami.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.  
Umowa podpisana w 2016 r.  
Całkowita wartość projektu ok. 1.500.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 100.000 zł.

**Fundusze unijne pozyskane przez gminy w zł na 1 mieszkańca w ramach Polityki Spójności (okres 2014-2020) wg głównego beneficjenta\***



źródła danych: liczba ludności (wg miejsca zamieszkania) wg stanu na 31.12.2019 r. (dane BDL GUS); dane o wielkości pozyskanych funduszy: Stan wdrażania Funduszy Europejskich w Polsce w latach 2014-2020: Umowy według miejsc realizacji (stan na 31.12.2020 r.), [w:] [https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/97365/056\\_Umowy\\_wg\\_miejsc\\_realizacji\\_2020\\_12\\_31.xlsx](https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/97365/056_Umowy_wg_miejsc_realizacji_2020_12_31.xlsx)

\* Dane uwzględniają środki pozyskane przez gminę, jednostkę organizacyjną gminy lub spółkę ze 100% udziałem jednej gminy. W wykresie nie są uwzględnione (ze względu na brak publicznie dostępnych baz danych) fundusze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, których operatorem jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Niemniej jednak skala tych funduszy jest dużo mniejsza i uwzględnienie ich nie spowodowałoby istotnych zmian w rankingu gmin powiatu poznańskiego.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu podsumował wielkość pozyskanych funduszy unijnych przez poszczególne samorządy powiatu poznańskiego w ramach Polityki Spójności na lata 2014-2020. W zestawieniu tym, w przeliczeniu na jednego mieszkańca (per capita) Gmina Suchy Las uzyskała drugi rezultat w całym powiecie poznańskim.

PROJEKTY UNIJNE realizowane przez Gminę Suchy Las z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020



## Kompleksowa termomodernizacja Zespołu Szkół w Chłudowie celem poprawy środowiska naturalnego.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.  
Umowa podpisana w 2017 r.  
Całkowita wartość projektu ok. 3.000.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 2.500.000 zł.

## Adaptacja historycznego budynku w Chłudowie na cele społeczno-kulturalne.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.  
Umowa podpisana w 2017 r.  
Całkowita wartość projektu ok. 6.800.000 zł.  
Wartość dofinansowania ok. 3.700.000 zł.

## Realizacja węzła przesiadkowego w Złotnikach w celu zwiększenia dostępności linii kolejowej nr 354 Poznań-Piła.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.  
Umowa podpisana w 2017 r.

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp.  
**TADEUSZA  
KRASIŃSKIEGO**

Radnego I i III kadencji,  
byłego Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Suchy Las  
oraz

Przewodniczącego Zarządu Osiedla Biedrusko  
w latach 1998-2006.

Pan Tadeusz Krasiński był osobą zaangażowaną  
w tworzenie  
struktur samorządowych w Gminie Suchy Las.  
Społecznikiem – dla którego sprawy Biedruska  
były najważniejsze.

**Rodzinie Zmarłego**  
składamy szczerze wyrazy współczucia.

Wójt Gminy Suchy Las  
Grzegorz Wojtera  
w imieniu Rady Gminy Suchy Las  
Przewodnicząca Anna Ankiewicz

Przychodzi nam pożegnać niezwykłego człowieka

Śp.  
**ANDRZEJA  
HELLMANNA**

Pan Andrzej Hellmann  
był znakomitym przedsiębiorcą  
– twórcą grupy „ZAWGAZ” w Suchym Lesie.  
Zaangażowanym społecznie współtwórcą  
i aktywnym członkiem jednego z pierwszych  
stowarzyszeń w gminie  
– „Sucholeskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom”.  
Przez wiele lat zaangażowany  
w budowanie wizerunku Gminy Suchy Las.

**Rodzinie Zmarłego**  
składamy szczerze wyrazy współczucia.

Wójt Gminy Suchy Las  
Grzegorz Wojtera  
w imieniu Rady Gminy Suchy Las  
Przewodnicząca Anna Ankiewicz

## TARNOWO PODGÓRNE

# Z życzeniami do Bibliotekarek

Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka i I Zastępca Wójta Ewa Noszczyńska-Szkurat spotkali się z Dyrektorką Agnieszką Nowakowską i pracownikami Biblioteki Publicznej i jej Filii. Spotkanie odbyło się z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek.

Wójt podziękował za pracę w trudnych warunkach pandemii oraz za zapewnienie bezpiecznego dostępu

do księgozbiorów. Podkreślił, że dla wielu mieszkańców Gminy książka – zarówno w formie tradycyjnej jak i elektronicznej – była w ostatnich miesiącach oknem na świat i sposobem na zachowanie wewnętrznej równowagi. Z okazji Święta życzył zdrowia, radości, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz wielu zadowolonych czytelników. (ARz)



## Usłyszmy piosenki Krzysztofa Krawczyka

Przed nami wielkie muzyczne święto w Gminie Tarnowo Podgórze. Po raz pierwszy Pałac Jankowice wraz z Gminą Tarnowo Podgórze zaprasza od udziału w wyjątkowym wydarzeniu. Mowa o Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Tarnowo Podgórze, który odbędzie się w dniach 28-29 sierpnia 2021 r. w Pałacu Jankowice.

Do udziału w kulturalnej imprezie zapraszamy przede wszystkim utalentowanych wokalistów z całej Polski, którzy rywalizować będą na scenie przy akompaniamencie zespołu jazzowego. Soliści w ramach tegorocznej edycji OFP Tarnowo Podgórze zaprezentują dwa utwory.

– *Postanowiliśmy, aby Festiwal w pałacowym klimacie co roku związany był z innym artystą. Tym razem królować będą piosenki z repertuaru Krzysztofa Krawczyka w zupełnie nowych aranżacjach, przygotowanych specjalnie na tę okazję* – komentuje Monika Rutkowska, Dyrektorka Pałacu Jankowice.

Udział w wydarzeniu mogą wziąć soliści z całej Polski, którzy mają 15 lat i więcej. Warunkiem uczestnictwa jest wysłanie elektronicznej karty zgłoszenia wraz z nagraniem jednej piosenki w języku polskim, bądź angielskim w terminie do 4 lipca 2021 r. Po przesłuchaniu nagrań nadesłanych w eliminacjach festiwalowych, komisja konkursowa zakwalifikuje uczestników, którzy wezmą udział w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Tarnowo Podgórze.

Jest o co walczyć! Najlepsi z najlepszych otrzymają nagrody pieniężne, unikatowe statuetki oraz dyplomy, a co najważniejsze wystąpią podczas Koncertu Galowego przed mieszkańcami Gminy Tarnowo Podgórze.

Więcej informacji znaleźć można na facebookowej stronie OFP Tarnowo Podgórze. (JZ)



# 35 LAT PO AWARII W CZARNOBYLU

# Piekiło na ziemi

Dokończenie ze strony 3

obudowę reaktora bloku 4. Wytwarza się mieszanina wodoru, tlenu węgla i tlenu, która wybucha w ułamku sekundy. W górę szybują fragmenty betonu nafaszerowane radioaktywnym grafitem. Spadają na dach hali turbin wznecając pożar. Eksplozja wyrzuca w atmosferę miliardy radioaktywnych cząstek. W powietrzu unoszą się opary cezu i jodu. Moc reaktora bloku 4 tuż przed wybuchem przekraczała 100 razy jego normalną wartość pracy.

Ze środka czwartego reaktora nadal wydobywają się kłęby radioaktywnych oparów, w powietrze unoszą się cząsteczki powstałe z rozszczepiania jąder uranu. We wnętrzu reaktora płonie grafit, a temperatura nie spada poniżej 1000 stopni Celsjusza. Grupa leningradzkich naukowców sugeruje zasypanie promieniotwórczej czeluści piaskiem, gliną i ołowiem (zatrzymującym promieniowanie gamma) oraz mieszkanką wapienia, dolomitu i boru, który zapobiega szerzeniu się reakcji łańcuchowej.

Do oczyszczania terenu wokół elektrowni zaangażowano już prawie 600.000 osób. Potężne śmigłowce Mi-8 co chwila startują z oddalonego o kilkanaście kilometrów lotniska polowego i zrzucają worki z mieszkanką. Piloci mają utrudnione zadanie, bo poziom skażenia jest tak wysoki, że w tym rejonie można przebywać tylko kilkadziesiąt sekund, a to wystarczy ledwie na zrzucenie jednego worka w dziurę po reaktorze. W chwili gdy śmi-

głowce zrzuciły na tłące się szczątki reaktora 5 tysięcy ton uszczelnacza, powstał nowy problem. Reaktor jest tak zbudowany, że pod jego podłogą znajduje się ogromny zbiornik z wodą służącą do chłodzenia. Rdzeń reaktora jest rozpalony do granic możliwości, powietrze nie ma do niego dostępu. Pod ciężarem budowanego „sarkofagu” gorące serce reaktora mogło prze-topić grubą warstwę betonu i wpaść do zbiornika wody chłodzącej.

Gdyby tak się stało, radioaktywny, rozpalony reaktor momentalnie zmieniłby tysiące ton wody w promieniotwórczą parę wodną, która uwolniłaby się do atmosfery. W jednej niemal sekundzie ogromne ciśnienie wysadziłoby sarkofag. Masy wody, jakie normalnie służyły do chłodzenia, zmieniłyby się w radioaktywną chmurę, która groziłaby niewyobrażalnym skażeniem, wykraczającym daleko poza terytorium ZSRR. Jedyne, co można było zrobić w tej sytuacji, to spróbować jak najszybciej opróżnić zbiornik z wodą.

Zołnierze uczestniczący w akcji ratowniczej wydrążyli tunel długości około 135 metrów, prowadzący do zbiornika wodnego, za pomocą którego wypompowano wodę i założono poduszki betonowe pod reaktorem, (akcja trwała około 12 godzin).

27 kwietnia zarządzono ewakuację ludności cywilnej z zagrożonych rejonów wokół elektrowni, (około 34 tysiące ludzi). Na najbardziej napromieniowanych terenach warstwa cezu 137, który rozpada się po 30 latach, kilkakrotnie przekracza dopuszczal-

ną normę 40 curie na kilometr kwadratowy.

28 kwietnia, Rosjanie nikogo nie powiadamiają o prawdziwych rozmiarach tragedii. Jako pierwsi podnoszą alarm Szwedzi, uważając, że niepokojący wzrost promieniowania może być skutkiem awarii w którejś z radzieckich siłowni. W tym czasie radioaktywna chmura przesuwa się nad Polską dwa razy. Pierwsze wiadomości o skażeniu przychodzą ze stacji pomiarowej w Mikołajkach. O godzinie 19.30 w wieczornych wiadomościach za agencją TASS pojawia się pierwsza informacja o małej awarii w Czarnobylu.

Spiker mówi: - *Nie ma ofiar w ludziach ani żadnego zagrożenia. Sytuacja jest pod kontrolą...*

29 kwietnia w Czarnobylu trwa ewakuacja ludności. Obok reaktora i wzdłuż rzeki Prypeci usypuje się wysokie wały. Usuwana jest skażona ziemia, napromieniowane materiały, sprzęt gospodarstwa domowego i ubrania są głęboko zakopywane. Liście drzew myje się wodą, drzewa iglaste ścina i zakopuje. Okolice elektrowni powoli zamieniają się w martwą strefę.

30 kwietnia pojawia się wreszcie oficjalny komunikat Rady Ministrów ZSRR:

*„Według wstępnych ustaleń awaria nastąpiła w jednym z pomieszczeń 4 bloku energetycznego i spowodowała zniszczenie części konstrukcji budowlanych reaktora, jego uszkodzenie i pewien wyciek substancji radioaktywnych.” Jak wynika z lakonicznego komunikatu, podczas „awarii zginęły dwie osoby, a sytuacja zdążyła się już ustabilizować.”*

Polska komisja rządowa podaje komunikat o przesuwającym się nad północno-wschodnią Polską obłoku radioaktywnym. Poinformowano o dostępnych w aptekach preparatach jodu i zalecono mycie nowalijek. Prawdziwe informacje o skażeniu utrzymywane są nadal w tajemnicy. Dopiero 5 maja, dziewięć dni po awarii, w Polsce wydano polecenie, żeby dzieciom podawać płyn Lugola.

**Eksplozja, a następnie pożar w reaktorze nuklearnym w Czarnobylu spowodowała skażenie – wynika z raportu ONZ - 23 procent**



Wnętrze elektrowni w Czarnobylu.

**powierzchni Białorusi, 5 procent - Ukrainy i 1,5 procent - Rosji.** Na tych obszarach w konsekwencji wysokiego poziomu substancji radioaktywnych zmarło co najmniej 8.000 osób. Dochodzi to tego trudna do oszacowania liczba chorych, a także poszkodowanych w innych krajach.

Pomimo wysokiego stopnia ryzyka, w promieniu 30 kilometrów od reaktora cały czas mieszka bądź powróciło tam od 100.000 do 200.000 osób.

134 pracowników elektrowni jądrowej i członków ekip ratowniczych było narażonych na działanie bardzo wysokich dawek promieniowania jonizującego, po których rozwinęła się ostra choroba popromienna – stwierdzają autorzy raportu UNSCEAR. Dwudziestu ośmiu z nich zmarło szybko w wyniku napromieniowania, a dwóch od poparzeń. Po tem odchodzili inni.

Około 381 tysięcy ludzi zaangażowanych w likwidację skutków katastrofy narażonych było natomiast na promieniowanie wynoszące nieco ponad 100 mSv (milisiwertów). Za niebezpieczną dla życia uznaje się jednorazową dawkę 1000 mSv.

Czy dzisiaj przypadkiem nie jest tak, że bagatelizują tamtą katastrofę ludzie związani z lobby energii jądrowej?

Nie wiem, wiem tylko jedno – pod koniec lat osiemdziesiątych w Charkowie rozmawiałem z Saszą, strażakiem, który uczestniczył w akcji ratunkowej w Czarnobylu. 40-letni wówczas mężczyzna był na rencie, nie czuł się za dobrze, wyglądał kiepsko, poruszał się z trudem, ale mówił, że... nie boi się śmierci, bo... piekiło już przeżył. Tam. Wtedy. W Czarnobylu.

◆◆◆  
Anatolij Makagonov, mój przyjaciel, świetny dziennikarz pracujący w jednej z charkowskich gazet. To on jako jeden z pierwszych rozmawiał z charkowski strażakami, którzy wrócili z akcji w Czarnobylu. Tola napisał potem przez jedną noc reportaż, który potem długie lata czekał na publikację. Kilka razy próbowałem go podpytać jak tam wtedy było w Czarnobylu, czego się dowiedział od strażaków. Nie chciał o tym mówić. W końcu, kiedyś, nad ranem powiedział:

*- Daj spokój... To były fajne, młode, odważne chłopaki. Pojechali tam wtedy tak jak stali, bez odpowiedniego sprzętu, bez zabezpieczenia. Taki był rozkaz. Lubilem ich, z niektórymi się przyjaźniłem. Ale... ich już nie ma Odeszli... Wszyscy... Szybko... I nikt się ich losem nie interesował. Daj spokój...*

TOMASZ MAŃKOWSKI◆



Wnętrze opuszczonej szkoły w Czarnobylu.

**ZŁOTNIKI PARK**

**3 etap już w sprzedaży**  
SUCHY LAS / Złotniki

zlotnikipark.pl (+48) 883 204 205 **BGR** - DEVELOPER

**sklep OUTLET**

**Pralki  
Lodówki  
Zmywarki  
Kuchnie  
Płyty grzewcze  
i inne**

**AGD**

**Polska dystrybucja  
Gwarancja 24 miesiące  
Tylko NOWY sprzęt**

**www.wgniecione.pl**

**Sucholeska 1, 62-002 Suchy Las, tel. 782 781 792**

# A świstak siedzi...

Dokończenie ze strony 4

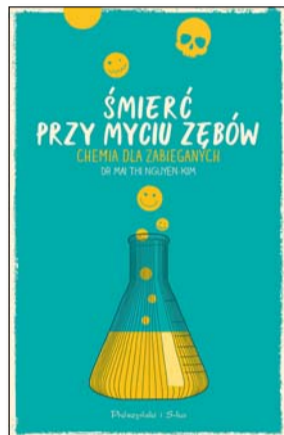
trucie (np. jadem kiełbasianym), a nawet śmierć. A kosmetyki muszą być czymś konserwowane, bo inaczej jeszcze w sklepie się zepsują, a nasza skóra po takim kremie będzie przypominała skórę krokodyla...

Niedawno usłyszałam, że płatki kukurydziane „teraz nie zawierają glutenu”. Litości! Skoro kukurydza nie zawiera glutenu, to płatki nigdy go nie zawierały. W diecie bezglutenowej często korzysta się z mąki kukurydzianej... W innej reklamie podkreśla się, że jakiś preparat farmaceutyczny jest lekiem - chociaż niektóre substancje nie mogą występować jako suplement, bo po prostu są lekami. Z drugiej strony sama dokładnie czytam skład i w przypadku witamin, preparatów z magnezem albo ziołowych szukam tych opracowanych w Polsce jeszcze w czasach PRL w ówczesnych zakładach zielarskich czy farmaceutycznych - niektóre nadal są lekami. Oznacza to, że mają sprawdzony, przebadany klinicznie i zawsze ten sam skład, a nie na przykład domieszki rozmaitych proszków, po których żołądek szaleje. Słyszałam od pań farmaceutek, że jak w telewizji jest sezon na jakąś reklamę, to większość klientów właśnie to kupuje - nie ważne, że są inne, tańsze preparaty, o tym samym składzie, czasem lepsze.

Warto mieć własne zdanie, bo czasem się zaoszczędzi, a czasem znajdzie coś lepszego za niższą cenę. Czy koniecznie musimy podążać za modą i robić to, co wszyscy? 20 lat temu ludzie chcieli mieć jak najmniejszy telefon - taki mały, błyszczący to był powód do dumy. Dzisiaj

marzą o jak największym smartfonie - takim, żeby go było widać. Wielkie to, nigdzie się nie mieści - ani w kieszeni marynarki, ani w spodniach - ewentualnie w tylnej kieszeni - stąd te popękane szybki, bo każdy kiedyś usiądzie na telefonie... Latem dziewczyny w sukienkach, a panowie w szortach idą na spacer z telefonem - w ręce. Jak chcą zjeść loda w wafelku - kłopot. Wiele razy widziałam jak ktoś zostawia telefon na ławce, a potem z obłędem w oczach wraca - „Jest...! Nie wiem jak mi się długo uda, ale w proteście przed permanentną inwigilacją nadal jestem wierna mojej starej różowej Nokii z kłapką. Mała, lekka, dodzwonić się można i wysłać SMS. Wystarczy. Szkoda życia na te aplikacje - pełne reklam.

Zainteresowanym polecam ciekawą książkę: „Śmierć przy myciu zębów chemia dla zabieganych”. W niej przeczytamy też o tych micelach w szamponie. Autorka Mai Thi Nguyen-Kim jest chemiką. Pisząc doktorat na Harvardzie założyła kanał edukacyjny na Youtube *The secret life of scientists* (Sekretne życie naukowców).



MONIKA MAŃKOWSKA

## Zbiórka odpadów wielkogabarytowych oraz Dużego AGD

Zgodnie z Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Suchy Las, podmiot odbierający odpady komunalne (z nieruchomości zamieszkałych) zobowiązany jest do odbioru odpadów wielkogabarytowych sprzed posesji w częstotliwości 1 x w roku zgodnie z harmonogramem.

W związku z powyższym przedstawiamy informacje dotyczące zasad odbioru ww. odpadów.

### DO ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH ZALICZAMY:

stoły, krzesła, szafy, szafki, komody, meble kuchenne, meble ogrodowe, kanapy, łóżka, tapczany i regały, fotele, wózki dziecięce, rowery, dywany i wykładziny, materace z łóżek, deski do prasowania, drewniane – palety, deski, panele podłogowe, drzwi drewniane lub z płyty.

Przygotowane odpady należy wystawić przed posesją **do godziny 7.00** w dniu zbiórki zgodnie z niżej przedstawionym harmonogramem:

#### Harmonogram odbioru odpadów w 2021r.: ODPADY WIELKOGABARYTOWE i Duże AGD

SUCHY LAS	OS.GRZYBOWE, JELONEK, ZŁOTNIKI	CHLUDOWO, ZIELĄTKOWO, GOŁĘCZEWO, ZŁOTKOWO, BIEDRUSKO
12.VI	19.VI	26.VI

W ramach pw. zbiórki można również wystawić przed posesją Duże AGD, jak np. pralka, lodówka, piekarnik, zamrażarka. Waga odpadów musi być odpowiednia do możliwości załadunku ręcznego dwóch dorosłych osób.

W zabudowie wielorodzinnej (wspólnoty, osiedla itp.) odpady należy wystawić w tzw. altankach śmietnikowych (miejscach, w których na stałe znajdują się pojemniki na odpady). **Przypominamy**, aby nie wystawiać worków z odpadami, drobnych śmieci, opon, surowców wtórnych, farb, opakowań po chemikaliach, odpadów pobudowlanych, małego AGD oraz innych spoza listy.

W przypadku problemu z klasyfikacją śmieci - zapraszamy do kontaktu jeszcze przed wystawieniem „niepewnych” odpadów: 691-150-250, segregacja@zgksuchylas.eu.

ZGK Suchy Las Sp. z o.o.

## GRY



**Basia w zoo** gra planszowa mini, autor gry Tom Delme, ilustracje Marianna Oklejak, dla dzieci od 2-4 lat, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Egmont Polska,

Wszyscy fani Basi będą mogli wcielić się w bohaterkę i postaci z bestsellerowej serii. Opowiadanie wprowadzające do rozgrywek napisała Zofia Stanecka, a autorką ilustracji jest Marianna Oklejak. Brat Basi, Janek, dostał od kuzyna stary telefon komórkowy z aparatem fotograficznym. Janek robił więc mnóstwo zdjęć członkom rodziny, ale nie wszyscy byli tym zachwyceni, więc Tata wpadł na pomysł, by wybrać się do zoo i fotografować zwierzęta. Grając można dołączyć do rodzinnej wyprawy z Basią i podjąć wyzwanie, jakim jest zgromadzenie jak największej liczby zdjęć ze zwierzętami. Gracze po kolei odkrywają zakryte kafelki rozłożone na stole. Należy uważać, aby nie zebrać pary tych samych zwierząt albo zbyt wielu kafelków w tym samym kolorze tła. Pod koniec gry skończy się możliwość dobierania kafelków i gracze liczą punkty. Łatwe reguły i krótkie, piętnastominutowe rozgrywki. Basia w zoo ma aż trzy wersje reguł: dla 2-4 graczy powyżej piątego roku życia, dla młodszych graczy od czwartego roku życia i wariant dla starszych dzieci atrakcyjny nawet dla ośmiolatek.



**Przyjaciele Akademia Mądrego Dziecka**, gra planszowa dla dzieci powyżej 2 roku życia, autor gry Wojciech Rzałek, ilustracje Marzka Dobrowolska, cena 49,99 zł, Wydawnictwo Egmont Polska.

W grze najmłodszy poznają domowe zwierzęta i kolory oraz uczą się liczyć i porządkować w zbiorze. Gra pomaga ćwiczyć dłonie i palce, trenuje spostrzegawczość, wspiera rozwój mowy i przyciąga dziecięcą uwagę intensywnymi kolorami i przyjaznymi ilustracjami. Dziecko ma szansę nauczyć się nazw zwierząt, rozpoznawania kolorów, koordynacji ruchowej oraz trudnej sztuki dzielenia się z innymi. Dwulatek dynamicznie rozwija się poznawczo, emocjonalnie i społecznie. To idealny moment na wprowadzenie pierwszych gier planszowych.

W grze „Przyjaciele” celem jest zebranie zestawu zwierzątek. Wygrywa gracz, który zbierze określoną liczbę zestawów jako pierwszy. Gra ma dwie wersje – dla młodszych i starszych graczy. W skład gry wchodzi 27 zetonów (9 gatunków zwierząt w 3 kolorach tła) oraz kostka. Wszystkie tekturowe elementy wykonano z dużą starannością. Są na tyle grube, żeby dziecko niechętnie ich nie przełamało, a krawędzie są bezpiecznie zaokrąglone. Gra jest dostępna na [www.egmont.pl](http://www.egmont.pl).

## MUZYKA

### Crown -The end of all things (2021)



Crown...? Pierwsze słyszę. Wpadłem na nich przez przypadek buszując w Internecie w poszukiwaniu jakiejś fajnej muzyki. Trafiłem wtedy na singiel Illumination promujący nowy LP, odpaliłem, rzuciłem okiem na przyciągającą okładkę i od razu poszukałem reszty nagrań, czyli płytę The End of All Things.

Zespół Crown pochodzi z Francji, wspomniany długograł to już trzecie dzieło w ich dyskografii. Nie znałem ich wcześniej, ale po pierwszym odsłuchu wiedziałem, że trafił im (i mi też) się album prawie doskonały.

Kompozycje to wypadkowa bardzo sprawnie pomieszanych stylów - od industrialu opartego na soczystych bitach, przez masę elektroniki w tle, aż do onirycznych, leniwie płynących rytmów sączących się wolno z głośników. Francuzi potrafią też zagrać szybciej i ostrzej, jak chociażby w utworach Shades czy Gallows.

Całości dopełnia perfekcyjnie dopasowany do takich brzmień znakomity wokół Stephane Azama oraz gitary w tle wspierane przez syntezatory tworzące przestrzenne melodie.

The End Of All Things jest mroczny i zarazem bardzo nastrojowy, ponury, ale też hipnotyzujący, rewelacyjnie wyprodukowany przez Davida Hussera, który współpracował jako inżynier dźwięku, producent i muzyk m. in. z takimi artystami jak Alan Wilder z Depeche Mode czy ze studiem nagrań Petera Gabriela.

Bardzo wciągająca i nie pozwalająca się od niej oderwać płyta. (9/10 – Thorn)

„MEDICAL”

Swarzędzkie  
Centrum  
Stomatologii

Pełen zakres usług stomatologicznych  
Ozonoterapia. Piaskowanie zębów.  
Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna. RTG.  
Znieczulenie komputerowe.

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26  
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:  
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00



# Twój TYDZIEŃ MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

## Odnowiony CLS



**W ofercie Mercedes-Benz debiutuje odnowiony CLS. W ramach modernizacji luksusowe, czterodrzwiowe coupé zyskało jeszcze bardziej dynamiczny design, nową kierownicę i dodatkowe kombinacje kolorystyczne. Na szczycie oferty plasuje się limitowana edycja CLS 53 4MATIC+ (435 KM). Przy okazji gama silnikowa wzbogaciła się o najnowszy silnik wysokoprężny z rozrusznikiem zintegrowanym z alternatorem. CLS-a po liftingu można już zamawiać; pierwsze egzemplarze modelu pojawią się u dealerów w lipcu tego roku.**

Po zmianach CLS przybrał jeszcze bardziej sportową formę. To zasługa m.in. nowego grilla, odświeżonego wzornictwa zderzaków oraz nowych wzorów obręczy. W kabinie uwagę zwraca przeprojektowana, wielofunkcyjna kierownica z czujnikami pojemnościowymi, obszyta skórą nappa. Nabywcy mają do wyboru nowe wersje wykończenia z drewnianymi elementami ozdobnymi, a także nowe konfiguracje kolorystyczne skórzanych tapicerek. Dostępne są również ekskluzywne opcje z oferty Mercedes-Benz design, obejmującej np. specjalne lakiery czy dodatkowe kolory skóry nappa.

Pod względem technicznym CLS nie wymagał zmian – latem ubiegłego roku przeszedł kompleksową modernizację, obejmującą aktualizację systemów wspomagających, systemu multimedialnego MBUX (Mercedes-Benz User Experience) oraz kontroli komfortu ENERGIZING.

### Oferta CLS-a obejmuje:

- CLS 220 d (194 KM): od 288.700 zł
- CLS 300 d 4MATIC (265 + 20 KM): od 313.800 zł
- CLS 400 d 4MATIC (330 KM): od 406.900 zł
- CLS 350 (299 + 14 KM): od 299.000 zł
- CLS 450 4MATIC (367 + 22 KM): od 405.700 zł
- CLS 53 4MATIC+ (435 + 22 KM): od 504.700 zł

Standardowe wyposażenie wszystkich wersji obejmuje m.in. pakiet AMG dla nadwozia i wnętrza, 19-calowe obręcze, wysokowydajne reflektory LED, integrację smartfona, dwustrefową klimatyzację automatyczną, aktywnych asystentów układu hamulcowego i pasa ruchu, nawigację, kamerę cofania, bezprzewodową ładowarkę smartfona oraz skózaną tapicerkę. Nabywcy mają do wyboru korzystnie

wycenione pakiety dodatków z najchętniej wybieranymi opcjami (Advanced, Premium oraz Premium Plus), a także pakiety stylistyczne Night.

Nowością w ofercie jest wariant CLS 300 d 4MATIC z techniką łagodnej hybrydy. Jego czterocylindrowy silnik wysokoprężny (OM 654 M) współpracuje z rozrusznikiem zintegrowanym z alternatorem (ISG) drugiej generacji i 48-woltową instalacją elektryczną. Moc maksymalna wynosi 195 kW (265 KM) plus 15 kW (20 KM) z jednostki elektrycznej. Odzysk energii i możliwość „żeglowania” przy wyłączonym silniku sprawiają, że nowa odmiana jest bardzo wydajna.

Szczególną atrakcją w gamie CLS-a po liftingu jest topowy wariant Mercedes-AMG CLS 53 4MATIC+, który łączy potężną moc (435 + 22 KM) ze sportowym prowadzeniem i wysoką efektywnością. Tu również modernizacja objęła m.in. odświeżone wzornictwo karoserii oraz wprowadzenie nowej kierownicy (w wydaniu AMG – ze specjalnymi przełącznikami).

Przy okazji w ofercie debiutuje limitowana edycja, która powstanie w liczbie zaledwie 300 egzemplarzy (54.281 zł dopłaty). Jej nabywcy mają do wyboru dwa odcienie nadwozia: biel kaszmiru magno i szarość selenitu. Nad osłonami progów znajdują się pasy o wyścigowym wzornictwie, a samochód seryjnie otrzymuje 20-calowe obręcze AMG. Standardowa specyfikacja obejmuje także pakiet AMG DYNAMIC PLUS (m.in. czerwone zaciski hamulcowe, kierownicę ze wstawkami z mikrofibry DINAMICA, dodatkowy tryb jazdy RACE z trybem Drift) oraz elementy ozdobne AMG z włókna węglowego.



## Mustang w NASCAR

Ford zaprezentował nowego Mustanga do wyścigów NASCAR Cup Series. Samochód po raz pierwszy pojawi się na torze podczas wyścigu Daytona 500 w lutym 2022 roku.



Nowy samochód, rozwijany od dwóch lat, jest zupełnie inny od swojego poprzednika, bowiem został przeprojektowany od podstaw. W przeciwieństwie do poprzednich wersji, w których jedynie wygląd zewnętrzny był zauważalną zmianą, ten model został zbudowany z myślą o przyszłości. A to dzięki postępowi technologicznemu, takiemu jak napęd hybrydowy albo elektryczny, które w przyszłości mogą pojawić się również w NASCAR.

- Ponieważ branża motoryzacyjna wciąż się zmienia, będziemy mogli nadążyć w świecie wyścigów za tymi zmianami, bez konieczności przeprowadzania całkowitej przebudowy lub przeprojektowywania samochodu. To jest coś, na co czekaliśmy i cieszymy się, że w końcu możemy pokazać efekt naszych prac - powiedział Mark Rushbrook, dyrektor globalny Ford Performance Motorsports.

Zmiany obejmują układ kierowniczy z przekładnią zębatkową, niezależne tylne zawieszenie i 18-calowe opony z kutyimi aluminiowymi felgami. Całkowicie nowe nadwozie ma szerszą sylwetkę i jest wykonane z bardziej wytrzymałego materiału, co ma pozwolić na agresywniejszą jazdę. Całość mimo to bardzo przypomina seryjnego Mustanga.

Do dyspozycji będzie pięć biegów zamiast obecnych czterech, a z torów zniknie charakterystyczny odgłos odkręcania 5 nakrętek przy zmianie kół. Od 2022 roku koła będą bowiem przykręcane tylko jedną.



- Ten samochód jest wierny marce Mustang i musimy podziękować zespołowi projektowemu Forda za współpracę z naszymi inżynierami ds. aerodynamiki. Samochód jest konkurencyjny na torze, przy jednoczesnym zachowaniu wyjątkowej stylistyki Mustanga - dodał Rushbrook. -

Rozwój nowego samochodu miał miejsce zarówno w centrum projektowym Forda w Dearborn, jak i w centrum technicznym Ford Performance w Concord w Północnej Karolinie.

Mustang – przypomnijmy - pojawił się NASCAR Cup Series w 2019 roku i wygrał 31 wyścigów w ciągu pierwszych dwóch sezonów. W ubiegłym roku było to 18 zwycięstw, które pomogły Fordowi zdobyć mistrzostwo wśród producentów.

Mustang nowej generacji zadebiutuje w zawodach NASCAR Cup Series 20 lutego 2022 roku na torze Daytona International Speedway na 64. dorocznym wyścigu Daytona 500.



## Podróż samochodem z małym dzieckiem

Transport noworodka może być stresującym doświadczeniem, szczególnie dla świeżo upieczonych rodziców. Odpowiednie zaplanowanie przejazdu ze szpitala do domu pomoże jednak w zapewnieniu najwyższego poziomu bezpieczeństwa i uniknięciu błędów. Oto 7 zasad podróżowania z małym dzieckiem.



### 1. Planuj z wyprzedzeniem

Przejęcie w myślach całej podróży jest szczególnie ważne w przypadku osób, które zostały rodzicami po raz pierwszy. Detalem, na który należy zwrócić szczególną uwagę, jest instrukcja obsługi dziecięcego fotelika. Jego prawidłowy montaż w pojeździe zwykle nie przysparza większych trudności, co nie oznacza, że warto zostawić to zadanie na ostatnią chwilę.

– Jeśli zabierzemy się za montaż przed samą podróżą z niemowlęciem, mogą nam towarzyszyć bardzo silne emocje – zauważa Javier Luzón, odpowiedzialny za dział Rozwoju Bezpieczeństwa Pojazdów SEAT-a. – W takim momencie nawet najprostsze zadanie może urosnąć do rozmiarów inżynierskiego wyzwania.

Znaczenie prawidłowej instalacji fotelika potwierdzają liczne dane. Według Hiszpańskiego Departamentu Ruchu Drogowego odpowiednio zamontowane siedzisko zmniejsza ryzyko śmierci o 75%, a wystąpienia obrażeń aż o 90%.

### 2. Wybierz bezpieczny fotelik

Fotelik powinien zawsze posiadać certyfikat bezpieczeństwa oraz być dostosowany do wzrostu i wagi dziecka. W przypadku transportu noworodka należy zaopatrzyć się w fotelik oznaczony jako grupa 0 lub 0+. Siedzenia z grupy 0 mogą być używane, zanim niemowlę osiągnie wagę 10 kg, natomiast te z grupy 0+ mają limit 13 kilogramów. Używanie gondoli nie jest zalecane, a niektóre kraje europejskie wręcz tego zabraniają. W Polsce korzystnie z nich jest możliwe tylko w określonych przypadkach.

### 3. Zawsze na tylnym siedzeniu

Najbezpieczniejsze miejsce do podróżowania dla noworodka w samochodzie to tylne siedzenie. Choć przedni fotel pasażera jest dostosowany do zamontowania na nim urządzenia przytrzymującego dziecko, zaleca się umieszczanie go tam tylko w wyjątkowych sytuacjach, przykładowo, gdy tylna kanapa jest już zajęta przez inne dzieci. W takim wypadku jednak musimy koniecznie pamiętać o dezaktywowaniu poduszki powietrznej pasażera.

### 4. Umieść fotelik tyłem do kierunku jazdy

Foteliki projektowane dla dzieci poniżej 1. roku życia są skonstruowane w taki sposób, aby umożliwić ich montaż tyłem do kierunku jazdy. Siedzisko musi być tak ustawione przynajmniej do momentu osiągnięcia przez dziecko wieku 15 miesięcy.

– Jest to konieczne, jako że szy-

ja niemowlęcia potrzebuje czasu do pełnego rozwoju – tłumaczy Luzón. – Dziecko może być przewożone w takiej pozycji nawet do osiągnięcia 105 cm wzrostu (zgodnie z rozporządzeniem ECE R129).

### 5. Prawidłowo zamontuj fotelik

Przy montażu fotelika warto skorzystać z instrukcji – według badań Oregon Health & Science University aż 95% rodziców przy jego instalacji popełnia błąd. Warto również regularnie, przed każdą podróżą sprawdzić stabilność fotelika.

Pomocnym rozwiązaniem jest ISOFIX – nowoczesny system mocowania fotelików, które pozwala na szybki i bezpieczny montaż bez użycia pasów bezpieczeństwa.

Jeżeli auto nie posiada zaczepów ISOFIX, zaleca się montaż siedziska na tylnej kanapie po lewej stronie, za kierowcą.

### 6. Pamiętaj o zdjęciu odzieży wierzchniej

W przypadku krótkich podróży wielu rodziców umieszcza swoje dzieci w fotelikach bez zdejmowania im kurtek lub nawet plecaków. Utrudnia to ściśle zapięcie pasów, co zmniejsza ich skuteczność. Dlatego przed ruszeniem nawet w niedługą podróż warto zdjąć okrycie wierzchnie z dziecka, by pasy mogły w pełni zadziałać w przypadku gwałtownego hamowania lub zdarzenia drogowego.

### 7. Umieść wszystkie rzeczy w bagażniku

Niezabezpieczony bagaż i przedmioty pozostawione na siedzeniach lub ułożone na rolegie bagażnika mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa pasażerów. W momencie gwałtownego hamowania takie obiekty potrafią z dużą prędkością wpadnąć na podróżnych. Warto je umieścić w bagażniku.

Podróżując z dziećmi, często musimy pomieścić w samochodzie dodatkowe przedmioty, takie jak wózki, torba z akcesoriami, butelki czy zabawki. Dlatego przy wyborze samochodu dla rodziny warto zwrócić uwagę na bagażnik o odpowiednio dużej pojemności.

Wśród najnowszych modeli marki SEAT na rynku można znaleźć zarazem samochody odpowiadające potrzebom mniejszych rodzin, takie jak SEAT Leon e-Hybrid z bagażnikiem o pojemności 470 litrów, jak i pojazdy dla najbardziej wymagających rodzin. Przykładem jest SEAT Tarraco, który przewożąc 5 osób, pomieści w bagażniku pakunki o objętości nawet 760 litrów.

## Nowy model KONA N

Hyundai Motor zaprezentował zupełnie nowy model KONA N, miejski kompaktowy, sportowy „hot SUV”, który łączy ekscytujące osiągi ze zrównoważonymi, codziennymi wrażeniami z jazdy. Jest to pierwszy model marki łączący nadwozie typu SUV z mocnymi osiąganiami, charakterystycznymi dla sportowych modeli Hyundai.



Kierowcy docenią mocny silnik samochodu i emocjonujące wrażenia dźwiękowe, obszerną listę systemów bezpieczeństwa, a także właściwości jezdne. KONA N z całą pewnością spodoba się aktywnym kierowcom poszukującym samochodu o wysokich osiąganiami, który dopasuje się do ich codziennych potrzeb oraz dostarczy mnóstwo ekscytujących wrażeń na torze wyścigowym.

Nowy członek rodziny N został wyposażony w czterocylindrowy silnik 2.0 T-GDI o mocy 280 KM, lekkie, 19-calowe kute felgi aluminiowe oraz specjalne sportowe fotele. 8-biegowa dwusprzęgłowa skrzynia biegów (N DCT) zapewni jeszcze bardziej sportowy, wycynowy charakter samochodu.

– KONA N to prawdziwy „hot SUV” z osiąganiami hot hatcha. Ten nowy, sportowy produkt łamie zasadę, że SUV-y nie mogą być równie przyjemne w prowadzeniu. KONA N to więcej niż SUV. Potrafi pokonywać zakręty na torze wyścigowym, wnosząc emocje do codziennej jazdy – powiedział Albert Biermann, Prezes i Szef Działu Badań i Rozwoju w Hyundai Motor Group.

KONA N została wyposażona w wiele wycynowych funkcji, takich jak: elektroniczny mechanizm różnicowy o ograniczonym poślizgu (e-LSD) oraz konfigurowalny system kontroli stabilności (ESC). Tryby jazdy zostały zoptymalizowane, aby usprawnić pokonywanie zakrętów. Tryb Traction zapewnia przyczepność w różnych warunkach drogowych, natomiast system N Grin Control oferuje do wyboru pięć trybów jazdy znanych z pozostałych modeli N (Eco, Normal, Sport, N i Custom). Funkcje takie jak Launch Control lub Creep Off zapewniają pełną efektywność na torze wyścigowym.

Nowy Hyundai KONAN to „hot SUV”, którego wygląd wyraźnie świadczy o silnej prezencji i przyjemności z jazdy. Łączy w sobie nowoczesny design nowego modelu KONA z odważnymi i dynamicznymi elementami, charakterystycznymi dla modeli N.

Przy długości 4215 mm, szerokości 1800 mm i wysokości 1565 mm, nowa KONA N jest o 10 mm dłuższa niż nowa KONA i tak samo długa, jak usportowiona wersja

KONA N Line. Rozstaw osi wynosi 2600 mm i w porównaniu do wersji podstawowej pozostaje niezmienny. Łącznie 361 litrów przestrzeni bagażowej umożliwia zapakowanie dużej ilości bagażu. Zaprojektowane z myślą o maksymalnej redukcji masy i wysokiej wytrzymałości, lekkie 19-calowe kute obręcze kół ze stopów lekkich zapewniają świetną sylwetkę i bardzo sportowy wygląd.

Hyundai KONA N jest napędzany turbodoładowanym 2,0-li-

trowym silnikiem T-GDI o mocy 280 KM i maksymalnym momencie obrotowym wynoszącym 392 Nm. Nowy, wyższy moment obrotowy w większym stopniu wykorzystuje potencjał silnika w codziennych sytuacjach na drodze. Nowa charakterystyka silnika poprawia przyspieszenie w zakresie średnich i wysokich obrotów silnika oraz zapewnia niezmiennie wysokie osiągi, niezależnie od panującej temperatury zewnętrznej.



## ZDROWIE

DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,

Diagnostyka alergologiczna

Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny

i Pracownia Aerozoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)  
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57

tel. kom. 602-693-199


**SEAT**

# SEAT Arona

Zachwyca designem.



**Rabat do  
3 000 zł**  
w promocji sezonowej

**POL-CAR.** Obornicka, 150 | Suchy Las | T. 61 87 32 280 | [pol-car.seat-auto.pl](http://pol-car.seat-auto.pl)

SEAT realizuje politykę ciągłego rozwoju produktów i zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w zakresie parametrów technicznych, specyfikacji, kolorów i cen bez wcześniejszego powiadomienia. Wszelkie informacje zawarte w niniejszej reklamie prasowej należy traktować wyłącznie orientacyjnie, gdyż nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Prezentowane informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 5561§2 Kodeksu cywilnego. Firma SEAT dokłada wszelkich starań, aby informacje i dane techniczne zawarte w niniejszej reklamie prasowej były zgodne ze stanem faktycznym na dzień publikacji, jednak zastrzega sobie prawo do zmian i pomyłek. W celu uzyskania najnowszych informacji prosimy kontaktować się z Dealerem SEAT POL-CAR. Zamieszczone zdjęcia mogą przedstawiać wyposażenie opcjonalne. Wiążące ustalenie ceny, wyposażenia i specyfikacji pojazdu następuje w umowie sprzedaży, a określenie parametrów technicznych zawiera świadectwo homologacji typu pojazdu. Z uwagi na ograniczenia technik drukarskich, kolory przedstawione w niniejszej broszurze mogą nieznacznie różnić się od faktycznych kolorów lakieru i materiałów. Wszelkie produkowane obecnie samochody marki SEAT są wykonywane z materiałów spełniających pod względem możliwości odzysku i recyklingu wymagania określone w normie ISO 22628 i są zgodne z europejskimi świadectwami homologacji wydanymi wg dyrektywy 2005/64/WE. Volkswagen Group Polska Sp. z o.o. podlega obowiązkowi zapewnienia wszystkim użytkownikom samochodów marki SEAT sieci edytora pojazdów po wycofaniu ich z eksploatacji, zgodnie z wymaganiami ustawy z 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 578). Więcej informacji dotyczących ekologii znajdą Państwo na stronach: [www-grupa.pl/grupa-vgw/ekologia/recykling-pojazdow/](http://www-grupa.pl/grupa-vgw/ekologia/recykling-pojazdow/). Od 1 września 2018 r. wszystkie nowe pojazdy wprowadzone do obrotu w Unii Europejskiej muszą być badane i homologowane zgodnie z procedurą WLTP określoną w Rozporządzeniu Komisji (UE) 2017/1151. WLTP zapewnia bardziej rygorystyczne warunki badania i bardziej realistyczne wartości zużycia paliwa i emisji CO<sub>2</sub> w porównaniu do stosowanej do tej pory metody NEDC. W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,7 l/100 km do 6,0 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 130g/km do 142 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> została określone zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki POL-CAR lub sprawdź na stronie [www.pol-car.seat-auto.pl](http://www.pol-car.seat-auto.pl).